Nr. 164 Niedziela 24 czerwca (7 lipca) 1912 r. Rok VII

Wychodzi codziennie rano oprócz dni poświątecznych

Adres Redakcyi: Kijów, Kreszczatyk 38. Tel. 2464.
Adm. i Druk. Polskiej: Kijów, Kreszcz. 38. Tel. 1672.

Rękopisów Redakcya nie zwraca.
Redaktor przyjmuje od 12—2. Sekretarz od 6—8
Administracya otwarta od 10—4 po pol. i od 6—8 wieczorem.
Ogłoszenia przyjmuje się do godziny 8 wieczór.

DZIENNIK KIJOWSKI

PISMO POLITYCZNE, SPOŁECZNE I LITERACKIE

		mies.	kwart.	półrocz.	rocznie
Prenumerata:	W kraju	1.—	3.—	6.—	12.—
	Za granicą	1.50	4.50	9.—	18.—

Za zmianę adresu 30 kop.

OGŁOSZENIA: Za wiersz petitowy lub jego miejsce przed tekstem 40 kop. pierwszy i 20 kop. każdy następny raz, za tekstem 20 k. pierwszy i 10 kop. następny raz, zawiad. żałobne po 40 k. W rubryce „Nadesłane" wiersz petitowy lub jego miejsce 1 rb.

Numer pojedyńczy 5 kop.

Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje Administracya.

Czas odnowić prenumeratę

Przypominamy Szanownym prenumeratorom, że dnia 1 lipca kończy się pierwsze półrocze. Dla uniknięcia przerwy w odbieraniu „Dziennika" prenumeratorowie półroczni, kwartalni i miesięczni zechcą łaskawie nadesłać prenumeratę przed upływem czerwca. 2960

Lecznica chirurgiczna i terapeutyczna

Bibikowski Bulwar 4, telef. 1394.

Pokoje dla chorych stałych od 3 do 7 rb. dziennie z utrzymaniem opieką lekarską. Przy lecznicy mieszka 2 lekarzy.

Ambulatoryum tanie (50 kop. od porady) dla przychodząc. chorych

Szczepienie ospy.

Pracownia dla badań chemicznych i bakteryologicznych.

pod kierunkiem

D-ra A. MODRZEWSKIEGO

Badania moczu, kału, soku żołądkowego, plwociny, nalotów z gardła krwi i t. p. 599

SERODYAGNOSTYKA SYFILISU.

Kijowski Syndykat Rolniczy

Bulwarna 9

Poleca na sezon roku bieżącego:

Oryginalną Węgierską Pszenicę Nasienną **Banatkę** dla kupna której na miejscu wyjeżdża od nas do Węgier specyalista agronom

Zamówienia prosimy przysyłać możliwie wcześniej. 2690

Wielki wybór

Artystyczno - stylowych mebli

w magazynie Akc. T-wa

Jakób i Józef Kohn

9 Mikołajowska 9. 2886

Kosztorysy i szkice bezpłatnie. Telefon. 10-50

Podolskie Przemysłowe Towarzystwo Akcyjne w WINNICY

Stacya Kolei Żel. Połudn.-Zachodn.

Kapitał zakładowy 800 000 rubli.

Adres pocztowy: Winnica, Skrzynka № 2. Adres telegraficzny: Winnica, Superfosfat.

POLECA:

SUPERFOSFAT 16 i 17% zawartości kwasu fosforowego rozpuszczalnego w wodzie podług analizy, opakowany w mocne 6-io pudowe worki z plombą fabryczną.

SALETRĘ chylijską 15/16% azotu w oryginalnych zagranicznych workach.

KWAS SIARCZANY 66° w balonach.

KWAS AZOTOWY 36% w balonach.

Ceny na żądanie. Wysyłka detaliczna i wagonowa do wszystkich stacyi dróg rosyjskich, fracht na koszt fabryki.

Z zamówieniami prosimy zwracać się do:

Biura Zarządu fabryki w Winnicy.

Biura Sprzedaży w Kijowie, Olgińska 3 m. 2. 3052

Zakopane. 3025

„Warszawianka"

Pensyonat pierwszorzędny. Dom murowany. Elektryczne oświetlenie

---

Legitymacye rodów szlacheckich—prowadzę sprawy, dotyczące praw do szlachectwa, tytułów, herbów etc. Kijów, Niesterowska Nr 5 m 6, osob od g. 9—10 r. i od g. 6—8 w List. skrz. poczt. Nr 149 2854

Akuszeryjno - Felczerska 3-y letnia szkoła D-ra Ne[illegible]sztube Kursy masażu Kurs akuszer. 1 rok. Prosby przyj Kijów 2943

AMBULATORYUM

T-wa Lekarzy Specyalistów

Rejtarska 12 d. włas. Telefon 17-55 Codzienne przyjęcie chorych przychodzących wszystkich specyalności. Porada 60 kop. Konsultacye, szczepienie ospy, badanie usługi i mamek. Analizy. Rozkład godzin przyjęć we wszystkich aptekach. 1033

FABRYKA

Tektury smołowcowej i Farb S. Gojżewskiego

w SŁAWUCIE gub wołyńskiej

Gwarancya 25-letn. trwałość dachów przy konserwacyi takowych przez fabrykę.

Tektura materyał bezwarunkowo cgniotrwały, tańsza od żelaza o 33%.

Cenniki, okazy, kosztorysy, franco i gratis. Fabryka nigdzie nie posiada żadnych składów swoich wyrobów. Jedyny wyłączny reprezent. „F. Miłobędzki i S-ka" Kijów, Kreszczatyk 5 m. 29. 532

WYSTAWA

Podolskiego Towarzystwa Rolniczego w WINNICY.

Od 1 do 8 września 1912 roku

Wystawa przygotowawcza w celu wyboru odpowiednich Eksponatów.

Dla urządzenia Pawilonu Podolskiego Na Kijowskiej Wystawie Wszechrosyjskiej w r. 1913.

Programy na zapotrzebowanie. Adres: Pocztowy i Telegraficzny: Winnica-Wystawa. 2009

Rok XXXVII ISTNIENIA.

NAJTAŃSZA I NAJOBFITSZA ILUSTRACYA TYGODNIOWA DLA RODZIN POLSKICH

„BIESIADA LITERACKA"

DAJE ZUPEŁNIE BEZPŁATNIE PREMIUM NADZWYCZAJNE

12 dużych tomów najcelniejszych powieści i romansów

znakomitych autorów polskich

Redaktor i Wydawca: MICHAŁ SYNORADZKI.

Biesiada Literacka obejmuje wszystkie rodzaje literatury pięknej, chwilę bieżącą wszechświatową i wiedzę gruntowną w formie popularnej, słowem wszystko co stanowi nieodzowną potrzebę umysłu inteligentnego.

Biesiada Literacka szczególnie uwzględnia **dzieje ojczyste zwłaszcza porozbiorowe i pamiątki narodowe.**

Biesiada Literacka wszystkie artykuły obficie ilustruje.

— PREMIUM BEZPŁATNE. —

12 dużych tomów wyborowych powieści i romansów

otrzymują **bezpłatnie** wszyscy prenumeratorzy

W roku 1912 damy znakomitą powieść Michała Czajkowskiego **„Stefan Czarniecki"**, w zupełności, bez żadnych skróceń; powieść Bolesławity **„Zagadki"**, osnutą na tle wypadków 1863 r., nadto powieści Bykowskiego, Łozińskiego, Kaczkowskiego. Przyborowskiego Wilczyńskiego Wiktora Hugo, Dumasa, Dickensa, Fevala i arcydzieła innych autorów. Z tych dodawanych zupełnie bezpłatnie książek szybko utworzy się **doborowa biblioteka trwałej wartości,** kształcąca serce i umysł.

WARUNKI PRENUMERATY

w Warszawie		na prowincyi	
Rocznie	rb. 6	Rocznie	rb. 8
Półrocznie	„ 3	Półrocznie	„ 4
Kwartalnie	„ 1 kop. 50	Kwartalnie	„ 2

Zagranicą rocznie rb. 10

Oprawa wytworna, ze złoconymi wyciskami na tle barwnem, dodawanych jako premium powieści: 3 tomów 50 kop. 6 tomów 1 rb., 12 tomów 2 rb.

Na żądanie administracy wysyła numer okazowy bezpłatnie

Adres redakcyi i administracyi: **Warszawa, Plac Warecki № 4**

Telefon № 78-26.

Zamówienia na nasiona oryginalnej pszenicy z Węgier

Banatki i Cisawki

przyjmują

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Proreżna 9. 2644

ORYGINALNĄ

Banatkę i Cisawkę

sprowadza z Węgier

Biuro Pośrednictwa Kijowskiego T-wa Rolniczego

Luterańska 11. Telef. 8.8. 2677

Lawn-tennis

OTWARTY

Wielka-Żytomierska № 18.

Szczegóły na miejscu. 2351

Łuck. Nowo-otworzony hotel BELLE-VUE

E. Koczorowskiego 24 №№ z wszel. wyg., elektrycz. oświetlenie, wanny, telef. obsz. stajnia. Ceny od 60 k. do 2 rb. 50 k. Restauracya. 2579

Cierpiącym na artretyzm i reumatyzm woda Vichy Célestins poleca się jako najlepszy środek przeciwko tym chorobom. 484

Dr Czerniak W Żytom 16, 9-12 i 5-8 kob 1 2 Syf., wen., moczopłc. (spec. kur sło niem płc.). Wszyst spec. spo. kur Hydr. elek. zak. lecz. 582

GRAMOFONY

patefony i w lepszym gatunku płyty w największym wyborze po cenach przystępnych poleca skład główny instrumentów muzycznych i nut J. INDRISEK, Kijów, Kreszczatyk № 41 Filia w Baku 85

Nowe Ognisko

Od 1-go września pod egidą Tow. Ochrony Kobiet otworzone będzie

Ognisko pod wezwaniem Matki Boskiej Dobrej Rady

przy ul. Smolnej 14 dla młodych panien. Kierowniczką tego Ogniska będzie p. Józefa z Walewskich Iwańska, kilkoletnia współpracownica Zakładu Hr. Zamoyskiej w Kuźnicach.

Adres i informacye do dnia 15-go sierpnia: Zakopane III. 3041

DOM BANKOWY

L. W. LANDAU i S-ka

Kijów, Kreszczatyk № 11

(obok Giełdy). 2551

ASEKURUJE PREMIÓWKI na d. 1-go lipca po 12 Rb. 75 k.

ZAKOPANE.

Willa Helena

Pensyonat P. Stefanii Langerowej

ul. Jagiellońska. Otwarty cały rok. 2927

MAGAZYN KRAWIECKI

Hipolita Klimowicza

Mikołajowska № 4.

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, iż z d. 20 czerwca r. b. został przeniesiony do nowego obszerniejszego lokalu przy ul. Proreznej 3 bell-etage, tel. 13 30. 2992

OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY.

Z powodu zwinięcia handu jubilerskiej i zegarmistrzowskiej firmy

J. Majkapar

róg Kreszczatyku i Proreznej 30 | 2309

naznaczona ostateczna

WYPRZEDAŻ

WSZYSTKICH POZOSTAŁYCH TOWARÓW W SKLEPIE

Z RABATEM od 25 do 50%

Nie zawsze mylną bywa reklama

„OSMAN"

Wygląd wspaniały,
Smak doskonały.
Płód pól sułtana aromatyczny
Lekki, przyjemny i estetyczny.

Wujcio Jakób.

Papierosy „OSMAN".

10 szt. — 10 kop.

T-wa Szaposznikow i S-ka w S. Petersburgu.

Skład hurtowy w Kijowie. Niżnij Wał 29. telef. 33 93. Reprezentant D. M. Karakoz 3073

Międzynarodowe Wyścigi Automobilowe

na szosie Światoszyńskiej

d 27 czerwca, początek o g. 2 pp.

Wejście na trybuny - 1 rb. Loże, wjazd z ekwip. i automob.—5 rb. 40 k. Bilety u: Georges'a, Semadeni'ego, François, Grunau, Striela. 3076

Pracownia Krawiecka

Józefa Borzęckiego

Proreżna № 7 3043

ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Klientelę, że d. 23 czerwca r. b. została przeniesiona na ulicę Puszkińską № 6.

Otwarty w Krakowie nowowybudowany

Hotel Francuski

(HOTEL DE FRANCE)

Narożnik ul. św. Jana i Pijarskiej.

DZIERŻAWĘ HOTELU objął p. Jan Lisiński były długoletni kierownik hotelu Poller.

W najlepszem położeniu plant, w pobliżu głównej stacyi kolejowej, Rynku gł., c. k. Starostwa i głównych arteryi miasta.

Położenie bardzo spokojne

W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty familijne, 3 windy elektryczne, restauracya, kawiarnia, czytelnia, fryzyer męski i damski, autogaraż, automobil przy każdym pociągu. **Ostatni wyraz komfortu i hygieny.** Ceny bardzo przystępne. Telefon 1045. 2535

Dziś

w niedzielę dnia 24 go czerwca 1912 roku na Peczerskim Placu Wyścigowym Cesarskiego Połud. Zachodn. T-wa Hodowli Kłusaków odbędą się wyścigi o nagrody na sumę do 6,000 rb. w tem nagroda imienia członka założyciela i członka honorowego T-wa A. N. Tereszczenko 2,000 rb. dla koni w starszym wieku Początek punktualnie o godz. 2 pp. 2459

Od Administracyi.

Dla udostępnienia prenumer. „Dziennika Kijowskiego" nabycia na warunkach najdogodniejszych książek niezbędnych w każdym domu polskim, porozumieliśmy się z wydawcami i odstępujemy

po cenie zniżonej

wyłącznie tylko naszym prenumeratorom. 366

DZIEJE POLSKI

D-ra Feliksa Konecznego.

2 tomy, 80 ilustracyi illinicza, duża mapa Polski z podziałem na województwa. Cena dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego":

— Rb. 1 kop. 60. —

(w ozdobnej oprawie).

Kraków

Rys historyczny do połowy XVII w.

Rb. 3.

(Cena księgarska rb. 5).

(W ozdobnej oprawie)

Na prowincyę wysyłamy za zaliczeniem z dołączeniem kosztów przesyłki.

Otrzymany nowy transport

niezbędnej w każdym domu polskim

Encyklopedyi Staropolskiej Ilustrowanej

ZYGMUNTA GLOGERA

jest najpożyteczniejszym a wspaniałym podarkiem.

Na welinie, w 4-ch wielkich tomach ozdobnie oprawionych. nagrodzona przez Kasę Mianowskiego, obejmująca kilka tysięcy artykułów z ilustracyami i nutami, w zakresie polskich i litewskich dziejów kultury, praw, obyczaju narodowego, sztuk i nauk, uzbrojeń i ubiorów, zabaw i gier, muzyki i pieśni, numizmatyki i etnografii życia publicznego, rycerskiego, rolniczego, kościelnego i łowieckiego z 9-ciu wieków ubiegłych. Podręcznik w każdym domu konieczny bezwarunkowo.

Największy znawca przeszłości polskiej, profesor Aleksander Brückner, tak pisze (w „Bibliotece Warszawskiej") o Encyklopedyi Glogera. „Równie pożytecznego, ciekawego i pouczającego wydawnictwa nie sposób pomyśleć! Znajdzie w niem czytelnik skarbiec rzeczy własnych, o których się często słyszy, a mało wie. I nabierają te szczegóły nowego barwnego życia i wskrzesza się zamierzchła przeszłość, i biją od niej blaski i słychać jej głosy"...

Cena księgarska rb. 15. 1237

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego", zamawiających dzieło w Administracyi pisma, cena zniżona do rb. 12.

Na przesyłkę pocztową dołączyć należy rb. 1

Dom Ekspedycyjny

M. Awerbuch

Kreszczatyk Nr 23 (wprost poczty) tel. 33-30.

Opłata cła za zagraniczne towary, bagaże i posyłki pocztowe przy kijowskiej składowej i innych komorach.

Transport ciężarów do wszystkich części świata.

Informacyi kantor udziela bezinteresownie 688

OSTATNIE DNI WYPRZEDAŻY.

Hôtel Métropole w Berlinie

pod Lipami 20 (Unter den Linden)

60 pokoi od 2 do 10 mar.

Winda dniem i nocą czynna.

Elektr. oświetlenie, łazienka

Usługa polska, 1448

Otrzymaliśmy nowy transport

Rok Polski

w życiu, tradycyi i pieśni

Przedstawił

Zygmunt Gloger

Wydanie drugie pomnożone z 40 rycinami.

Cena rubli 5.

Dla prenumeratorów „Dziennika Kijowskiego" cena zniżona rb. 4.50 (z przesyłką).

Zwracać się należy do administracyi „Dziennika Kijowskiego"

W Berlinie jedyny polski Hotel pens Zimmerstrasse 97, przy Friedrichstr. Pokoje na dni i miesiące, z utrzymaniem lub bez. Dzwonek z ulicy przy wejściu. Telefon Amt. zentrum 9621. 3021 Skrzetuska.

Zmiana własności ziemskiej.

W jakim kierunku odbywa się zmiana własności ziemskiej na Rusi, a przedewszystkiem jakiemu procesowi ulega zagrożona konfiskatą, skrępowana w swym normalnym rozwoju od roku 1865 własność polska—pytanie to ma dla sprawy polskiej znaczenie tak podstawowe, iż ku niemu zwraca się myśl zarówno nasza, jak i tych, którzy chcieliby jak najprędzej widzieć żywioł polski zmiecionym z powierzchni ziemi, obróconym w proletaryat bezdomny.

„Rosya, zdobyła ponownie w końcu wieku ubiegłego za cenę krwi, potęgą swej broni i mądrością mężów stanu, swe gubernie Południowo-Zachodnie. Teraz pozostaje jej za pomocą ostatecznego usadowienia rosyjskiej własności ziemskiej uwieńczyć swe zwycięstwo. Lecz któż poważy się twierdzić po zapoznaniu się z liczbami, że na ostateczne nabycie gubernii kijowskiej przez element rosyjski nie znajdzie się 24 milionów w ciągu lat 12".

Albowiem—„od 10 grudnia 1865 roku do grudnia 1871 roku rosyanie kupili z rąk polskich 300,000 dziesięcin z górą. Jeśli w ciągu 6 lat kupiono 300 tysięcy, to nie trzeba być prorokiem, aby przepowiedzieć, że w ciągu następnych lat 12 zostaną kupione jeszcze 600 tysięcy dziesięcin, o ile nie zajdą okoliczności niepomyślne, mogące utrudnić i powstrzymać ten proces".

Tak obliczali w roku 1872 urzędnicy kijowscy pp. Borisow i Czubinskij, wydając do współki z M. Józefowiczem: „Kalendar Jugo-Zapadnoho kraja na 1873 god".

Według obrachunku tych panów, opartego na danych urzędowych, prywatna własność ziemska gubernii kijowskiej liczyła w 1872 roku 2,358 majątków, z których 1,195 należało do „osób pochodzenia rosyjskiego", 1,134 do osób pochodzenia polskiego i 29—do żydów. W ręku polaków na ogólną ilość prywatnej własności ziemskiej (2,201,872 dzies.) było 1,304,262 dzies., w ręku rosyan 888,776 dzies. i w ręku żydów 8,834 dzies. Czyli, że własność polska stanowiła wówczas 59,2 % ogólnej ilości ziemi i 48,1 ogólnej liczby właścicieli ziemskich.

„Z tych danych, czytamy w dalszym ciągu, widać, że rosyanom pozostaje jeszcze dokupić 200,000 dziesięcin aby dorównać polakom.

„Lecz to nie jest uważane za dostateczne: w Ukazach Najwyższych, wydawanych w sprawie wzmocnienia rosyjskiej własności ziemskiej są wskazówki, chociaż bezpośrednio nie sformułowane, że tę gubernię uważać należy za zupełnie zrusyfikowaną, w której liczba obywateli rosyjskich przewyższać będzie liczbę obywateli polaków, zaś obszar własności rosyjskiej stanowić będzie dwie trzecie własności ziemskiej obu narodowości".

Jak i gdzie urzeczywistnił się ten plan, czy budzi on dalsze obawy nasze i apetyty prawdziwie rosyjskie, jakie miejscowości naszego kraju są procesem tym najbardziej zagrożone—na pytania te z kilku stron usiłują dać odpowiedź w naszem piśmiennictwie. Jedną z tych prac już ukończoną mam przed sobą. Jest to praca jednego z najwybitniejszych ziemian naszego kraju p. A. J. wydana w roku bieżącym w Krakowie p. t. „Zmiana własności ziemskiej w gubernii kijowskiej od roku 1861 — 1900. Powiaty: taraszczański, humański, kaniowski i skwyrski". Do pracy tej powrócimy raz jeszcze, kiedy się ukaże drukowane, obecnie w Kijowie jej uzupełnienie, obejmujące okres 1900—1910. Wówczas porównać wypadnie dane, zebrane przez autora, ze statystyką, na której oparto wybory do ziemstw stołypinowskich. Na razie rozpatrzymy zebrane przez autora dane dotyczące ostatnich lat 39 minionego stulecia.

Autor posługiwał się, jak to zaznacza w przedmowie, wydawnictwem urzędowem p. t. „Spisok nasielonnych miest kijewskoj gub.". Dane tego wydawnictwa korygował i uzupełniał z pamięci ludzi miejscowych, znających dokładnie stosunki. Na tej podstawie ułożył p. A. J. spis wszystkich majątków ziemskich 4 wymienionych powiatów, według gmin (wołosti), oznaczając obok nazwy każdej wioski nazwisko właściciela z przed roku 1861, właściciela z r. 1861 i r. 1900 oraz obszar każdej wioski w dziesięcinach z uwzględnieniem narodowości właściciela. Zebrawszy w ten sposób ze skrzętnością benedyktyńską dane, wypełniające 134 str. druku, sumuje według poszczególnych gmin i powiatów obszar własności ziemskiej polskiej, rosyjskiej i włościańskiej z każdego okresu.

Dane te według poszczególnych powiatów przedstawiają się, jak następuje.

W roku 1861 w polskiem ręku znajdowało się ogółem w pow.

taraszczańskim	135,983	dzies.
humańskim	111,933	„
kaniowskim	81,432	„
skwirskim	144,602	„
ogółem	473,950	dzies.

Z tego po upływie 39 lat pozostało w r. 1900 w powiecie:

taraszczańskim	89,294	dzies.
humańskim	77,750 1/2	„
kaniowskim	32,576	„
skwirskim	91,887	„
ogółem	291,507 1/2	dzies.

W ciągu lat 39 ubyło więc z obszaru polskiego w 4 powiatach Ukrainy 182,442 1/2 dzies., czyli około 39% całej własności polskiej, rocznie więc ubywało około 1%. Równolegle wzrastał obszar własności rosyjskiej prywatnej i rządowej (dobra stołowe czyli apanaże). Prywatna własność rosyjska liczyła:

w powiatach	w roku 1861	w roku 1900
taraszczańskim	357 1/2	8,354
humańskim	27,266 1/2	56,187 1/2
kaniowskim	32,739	63,680
skwirskim	16,254	56,716
w 4 powiatach	76,617	184,937 1/2

Wzrósł więc w tym czasie stan posiadania rosyjski o 250%, czyli o 108,000 przeszło dziesięcin. Nadto 35,000 dzies. nabył zarząd dóbr stołowych, przeszło 17,000 włościanie i około 12,000 Towarzystwa akcyjne.

Idem.

Dysonanse.

Pojechali do Pragi nieliczni polacy z Królestwa, pojechał dr. Zoll, jako delegat naszej Akademii Umiejętności, której honorowym członkiem był Palacky i pojechali nasi korespondenci.

I wyjechali — przed innymi.

Bo stała się rzecz taka:

Urządzono w Panteonie muzeum narodowego „akademię" na cześć Palacky'ego, którego uczeni sławili w swych mowach. W imieniu uniwersytetu warszawskiego przemówił rektor jego Francew, znany jako rosyanizator, znany jako kierownik instytucyi, założonej dla rosyanizowania polaków, a więc unikanej przez nich. Tam, gdzie tyle się mówi o braterstwie, które powinno istnieć między narodami słowiańskimi i o tem, że wszelkie wynaradawiania trzeba potępiać i zwalczać, można było przecież powiedzieć p. Francewowi, aby nie występował. Nie uczyniono tego.

Przeto polacy złożyli srebrny wieniec na pomniku Palacky'ego, lecz usunęli się od uczt, wystosowali list pożegnalny do burmistrza Pragi d-ra Grosza i wyjechali.

List ich tak brzmi:

„Wielce Szanowny Panie! Wiadomy jest wielce Szanownemu Panu żal, jaki mieć możemy do Komitetu, urządzającego obchód uroczystości wielkiego męża Palacky'ego, za zaproszenie i udzielenie głosu w Panteonie czeskiej wiedzy i przed pomnikiem przedstawicielowi instytucyi, która gwałci prawa języka polskiego w sercu naszej ojczyzny.

„Chcemy wierzyć, że krok taki wobec historycznej pamięci męża, którego czcicie, a którego hasłem w życiu było wyswobodzenie własnego narodu od ucisku obcej kultury, było tylko następstwem niedopatrzenia.

„Wobec tej wiary i w imię przyjaźni z narodem czeskim, którą sobie wysoko cenimy, nie zerwaliśmy powagi dni uroczystych protestem.

„Po złożeniu jednak dziś wieńca u stóp pomnika wielkiego obywatela, nie uważamy za możliwe wziąć udziału w bankiecie dzisiejszym, na który otrzymaliśmy łaskawe zaproszenia pańskie.

„Wychodzimy z założenia, że między zaprzyjaźnionymi narodami obowiązuje bezwzględna szczerość, to też dlatego nie możemy ukryć naszego żalu.

„Mamy nadzieję, że zechcesz, Wielce Szanowny Panie, zrozumieć to nasze postanowienie i przyjmując podziękowanie za okazaną nam w Pradze gościnność, wierzyć w stałą naszą dla narodu czeskiego i dla Ciebie, Wielce Szanowny Panie, przyjaźń niezłomną.

Praga 1 lipca 1912 r."

Spotkanie w Porcie Baltyckim.

„Köln. Ztg.", utrzymująca bardzo blizkie stosunki z berlińskiem ministerstwem spraw zagranicznych, wystąpiła z oświadczeniem, w którem wbrew wygórowanym oczekiwaniom części prasy niemieckiej, charakteryzuje w sposób bardzo oględny znaczenie wizyty cesarza Wilhelma w Porcie Baltyckim. Organ półurzędowy nie przewiduje żadnego zasadniczego zwrotu w stosunkach niemiecko-resyjskich, nie sądzi też, żeby w Porcie Baltyckim miała zapaść decyzya w sprawie wojny włosko-tureckiej, lecz oświadcza, że idzie jedynie o dalsze utrzymanie dotychczasowego stanu rzeczy i usunięcie drobnych nieporozumień, które powstały w czasach ostatnich.

„Köln. Ztg." potwierdza więc zapatrywanie pism francuskich, które od samego początku odmawiały spotkaniu znaczenia nadzwyczajnego i uważały je za zwykły objaw uprzejmości. Francuzi wiedzą, że rząd rosyjski nie uczyni w stosunkach teraźniejszych żadnego poważniejszego kroku w polityce zagranicznej bez uprzedniego porozumienia się z rządem republiki. Stwierdzają też, że petersburscy kierujący mężowie stanu przed wyjazdem nad morze odbyli konferencyę z ambasadorem francuskim. Dnia 2 b. m. Sazonow miał długą rozmowę z Louisem, a nazajutrz, d. 3 b. m., Kokowcew wyraził życzenie rozmówienia się z ambasadorem francuskim przed swym wyjazdem do Rewlu i życzeniu temu stało się też zadość.

Na mocy informacyi uzyskanych w kołach rządowych petersburskich, korespondent „Tempsa" zapewnia, że przy spotkaniu monarchów nastąpi jedynie ogólnikowa wymiana zdań w sprawie sytuacyi europejskiej. O energicznych krokach, które doprowadziłyby do zakończenia wojny włosko-tureckiej zapewne mowy nie będzie, ponieważ taka akcya może być przeprowadzona jedynie wskutek porozumienia się wszystkich mocarstw. Ponadto, według informacyi „Tempsa", „entente" między rządem rosyjskim a gabinetami w Paryżu i Londynie uważana jest w Petersburgu za zupełnie ścisłą.

Także w Rzymie przestano już łączyć wielkie oczekiwania ze spotkaniem się w Porcie Baltyckim. Pisma zapewniają, że sprawa wojny będzie wprawdzie omawiana, ale wynikiem tych konferencyi nie będzie stanowcza akcya, którąby miała na celu zakończenie wojny, bo Niemcy ze względu na krytyczne położenie wewnętrzne w Turcyi, nie wystąpią ze swej dotychczasowej rezerwy.

Chłopski sąd o Dumie.

Kijowski „Czecho-slovan" podaje bardzo zajmujący, rzucający światło na sposób myślenia włościan rosyjskich, interwiew z posłem do Dumy Gulkinem, prostym chłopem z gubernii besarabskiej. Gulkin liczy lat 45, jest starowiercą, umie czytać i pisać po rosyjsku a rozmówić się po rumuńsku i żydowsku; wyuczył się tych języków, bo sądzi, że obowiązkiem rosyan, jako gospodarzy jest znać języki „inorodców", zamieszkujących daną prowincyę. Znalazłszy się w Dumie, uległ wpływom prawicy, do której należą przedstawiciele dwóch najbogatszych rodów w Besarabii, osławionych reakcyonaryuszów. Bałaszow i Krupienskij; ci ustawicznie ugaszczali go, aby tylko mieć go w swem ręku. Ale Gulkin przejrzał wreszcie, że nie na darmo się to dzieje i przeszedł na stronę postępowców umiarkowanych. Do kadetów nigdy nie miał zaufania, bo sądzi, że chodzi im tylko o władzę; o chłopa dbają o tyle, o ile im potrzebny. Socyaliści nie wzbudzają w nim żadnych podejrzeń, bo bezinteresowność ich jest dla Gulkina niewątpliwa. „Z Dumy dla nich jedna tylko droga: do więzienia". Opozycya mu się podoba. „Bez opozycyi praca Dumy jest nudna i niezajmująca. Gdy opozycya czasem wyjdzie z sali, inni nie wiedzą, co robić. Bez opozycyi Duma więc być nie może".

Co do kwestyi żydowskiej jest Gulkin za równouprawnieniem żydów, byle dostawali je stopniowo. W przeciwnym bowiem razie wykupiliby wszelką ziemię z rąk włościan w przeciągu 10 — 15 lat, co doprowadziłoby tylko do pogromów i zaszkodziłoby nie tylko Rosyi, ale samym żydom. „I dlatego radzę nie śpieszyć się z równouprawnieniem żydowskiem. Dajcie żydom wszelkie prawa, tylko nie dopuszczajcie ich do ziemi! Niech są pośrednikami między wytwórcami a konsumentami. Gniewać się żydzi za to ograniczenie nie mogą, gdyż dotychczas nie wolno było kupować ziemi chłopskiej ani mieszczanom, ani szlachcie".

O stosunku rosyan do „inorodców" powiada, że wielu posłów do Dumy przedstawia go sobie, jako stosunek między gospodarzem i najemnikiem. Nie podoba się to Gulkinowi. Z trybuny w Dumie powiedział, że nie jest sprawiedliwością, żeby wszyscy poddani rosyjscy byli równi tylko na wojnie wobec śmierci, podczas pokoju zaś — rosyanin gospodarzem a inorodcy najmitami. Gdy się przestanie im ubliżać, będzie Rosya pięć razy silniejsza, bo w każdej potrzebie ją wspomogą, podczas, gdy dzisiaj nie można się od nich spodziewać pomocy. Mimo wszystko jednak powinni rosyanie być ich przodownikami i „trzymać ich wszystkich w ręku, żeby zachowywali porządek". Z drugiej bowiem strony uważa Gulkin za błąd, którego nie wolno powtórzyć, że Finlandya ma prawie zupełną niezawisłość.

Na pytanie, jak chłopi rosyjscy zapatrują się na Dumę, odpowiedział: „Chłop spogląda na Dumę z pewną nadzieją, bo skądinąd jej nie ma. I ta nadzieja słaba, alec zawsze nadzieja. Gazety chłopa nie zajmują, jeśli w nich nie ma nic o Dumie, niczego innego w nich nie szuka".

Mowa prezesa Koła wiedeńskiego.

Na posiedzeniu Izby w d. 20 b. m. w dalszym ciągu rozprawy szczegółowej nad prowizoryum budżetowym zabrał głos prezes Koła Polskiego, który mówił:

„Spoglądając na przebieg kończącej się sesyi parlamentu, możemy z wyników jej o tyle być zadowoleni, że, a to z pewnością nie bez współdziałania klubu, do którego mam zaszczyt należeć—udało się zakończyć sprawę, pozostającą od szeregu lat w zawieszeniu i sprawę reformy wojskowej.

Siła zbrojna Monarchii została wzmocniona, stanowisko mocarstwowe umocnione, a ciężarom, spadającym na ludność, ulżono przez zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej. Ktokolwiek w sile i wielkości Austryi widzi nieodzowną rękojmię utrzymania pokoju europejskiego, jakoteż swobodnego i samodzielnego rozwoju wszystkich ludów państwo zamieszkujących, ten musi z zadowoleniem patrzyć na ostatnie uchwały izby poselskiej.

My polacy uczuwamy to zadowolenie tem żywiej, że ostatnie wydarzenia w innych państwach, gdzie bracia nasi walczą o najświętsze prawa, uprzytomniają nam, jakie znaczenie posiada potężna i wielka Austrya dla wolności ludów. (Oklaski z ław polskich).

Parlament doprowadził więc do końca dzieło, do którego dawno dążono, doprowadził z równym pożytkiem dla państwa, jak i dla ludów. Oczekujemy z całą pewnością, że pozostałe jeszcze uciążliwości ustawy wojskowej złagodzone będą w drodze przepisów wojskowych w odpowiedni sposób. (Oklaski z ław polskich).

Oczekujemy też na podstawie oświadczeń p. ministra obrony krajowej, że rząd jak najrychlej i to najpóźniej po upływie roku—przedłoży izbie nowelę do ustawy wojskowej. Dla konsolidacyi państwa było momentem bardzo znaczącym, że wszystkie narody złączyły się w dążnościach, zamierzających do reorganizacyi siły zbrojnej, jako *par excellence* konieczności państwowej, że uważały interes państwa jako interes wspólny, że z tego powodu walki polityczne w tej kwestyi prawie zupełnie zostały wyłączone.

Widocznie w przeświadczeniu doniosłości tego zjawiska politycznego ogłoszono ogólną zasadę i utrzymano ją, że jakiejkolwiek obstrukcyi i opozycyi przeciw reformie wojskowej nie będzie się okupywać, a przeciwnicy przedłożenia nie mogą przez gospodarcze i narodowe koncesye być zmieniani w zwolenników przedłożenia.

Dlatego też świat polityczny Austryi odczuł to jako ciężki rozdźwięk, że rząd dał jednemu stronnictwu, którego obstrukcyę w komisyi wojskowej dopiero co przełamano, a które w innych komisyach, że wskażę tylko na obrady w komisyi wodnej i budżetowej i w sejmie galicyjskim, uprawia po części obstrukcyę, a po części jest w silnej opozycyi, owóż, że rząd dał temu stronnictwu moralnie wysoko stawianą koncesyę, jaką bądź co bądź przedstawia Najwyższe orędzie, choć ono zostało zakomunikowane za pośrednictwem członka rządu.

Nie chcę na nowo wzniecać wzburzenia, które jeszcze żywo tli w Kole Polskiem, a tylko z całym naciskiem zauważę, iż ma ono bardzo poważne przyczyny (potakiwania u polaków), ponieważ przez manifestacyę rządu z jednej strony Korona zgoła niepotrzebnie została wciągnięta w wir walk politycznych (potakiwania u polaków), z drugiej zaś strony naruszono polityczną zasadę, która u nas oddawna istnieje i która w ostatnich latach była przez wszystkie miarodajne stronnictwa i wszystkie rządy uznawana: zasadę, że nie można wdawać się w jednostronne narodowe koncesye o materyalnej, czy moralnej wartości. (Oklaski u polaków).

Oddawna zajmujemy to zasadnicze stanowisko autonomii krajowej i żądamy niezachwianie, by narodowe punkty sporne między poszczególnymi narodami kraj zamieszkującymi były w kraju i w sejmie załatwiane. (Oklaski i brawa u polaków).

Przy przestrzeganiu tego naszego zasadniczego, politycznego zapatrywania, wspartego na naszem historycznem i kulturalnem stanowisku w kraju, nie wolno nam ani na krok odstąpić, nigdy też ani na krok od tego nie odstąpimy. (Oklaski u polaków). Gdy zachowanie się rządu wywołało takie wrażenie, jakoby ta gorliwie przez nas przestrzegana zasada została pominięta, Koło polskie z całym naciskiem zastrzegło się przeciw temu; gdy jednakże z wysokości tronu usłyszało zapewnienie, że w przyszłości, jak i dotychczas, ta zasada w traktowaniu kwestyi narodowościowych i politycznych jak najściślej będzie przestrzegana, Koło polskie zastosowało się do woli Korony. Dla nas wystarczyło słowo Korony, by spór polityczny ustał.

Stare tradycyjne węzły między naszym narodem a Koroną zachowały swą pełną siłę. (Potakiwania u polaków). Mimo, iż nie wstąpiliśmy na drogę opozycyi, to niestety nie mogę twierdzić, by przez wypadki ostatnich czasów nasze zaufanie do rządu nie zostało silnie zachwiane. Zawsze jesteśmy gotowi w zupełności spełniać nasze obowiązki wobec państwa, ale nie wynika ztąd, jakobyśmy użyczać mieli każdemu rządowi bezwarunkowo poparcia (potakiwania u polaków), więc też w przyszłości jeszcze bardziej, niż dotychczas będziemy nad tem czuwali, by powierzone nam interesy nie doznały szkody i nasze narodowe postulaty znalazły pełne uznanie. Z ubolewaniem tylko stwierdzić możemy, że dotychczas ważne i najżywotniejsze sprawy polityczne bądź to w zupełnej były stagnacyi, bądź to nie mogły postąpić naprzód. Reforma finansów, która po uchwaleniu ustawy wojskowej stała się jeszcze pilniejsza i połączona z tem sanacya finansów krajowych, dalej sprawy komunikacyjne, budowa dróg wodnych i kolei lokalnych, wreszcie szczególnie dla nas ważne zaspokojenie kulturalnych potrzeb ludności polskiej na Szląsku, wszystko to są kwestye najpilniejszej natury, przy których rychłem załatwieniu musimy obstawać. (Oklaski u polaków). Znaczące jest, że nietylko z tych ław podnoszą się żale na to, iż słuszne żądania ludności nie mogą być uwzględnione, lecz także wszystkie partye w izbie żalą się na to. Jeśli więc owo zjawisko

Skauting i skautowie.

Przeżywamy chwile trwogi, niepokoju i z dniem każdym wzmagającej się troski o młodzież naszą, której przyszłość stawia zadania coraz większe i trudniejsze, którą czeka trud niemały i przeszkody o rozmiarach i napięciu również ogromnem.

Ta młodzież musi być zdrowa i silna w fizycznem i moralnem tego słowa znaczeniu. Pytanie, jak ją w żywą moc zaopatrzyć i uczynić godną tych wysiłków potężnych, za pomocą których mogłaby mądrze i wytrwale budować dzień jutrzejszy — należy do najistotniejszych naszych zagadnień społecznych i narodowych.

I nietylko naszych. Cały świat kulturalny, przezorny i baczny nad zadaniem tem przemyśliwa, a narody stanowiące czoło współczesnej cywilizacyi olbrzymie środki na to łożą i ogromny nakład rzetelnej pracy kwestyom pedagogicznym poświęcają.

Na czele—jak zresztą i we wszystkiem — idzie naród dumnych wyspiarzy, tak doskonale świadoma swych dróg i celów Anglia. I o jednym właśnie z takich wewnętrznych czynów angielskich, który w wielu już krajach, a między innymi i w Galicyi naśladownictwo sobie zdobył mówić będę: — o „scoutingu", o organizacyi „Boy scouts", która w chwili obecnej przeszło milion chłopców angielskich w szeregach swoich liczy.

Początek organizacyi powyższej wojny burskiej sięga, a inicyatorem i twórcą jej był głośny wódz angielski generał Baden Powell.

Rzecz się tak miała. Drobna osada na południowo-afrykańskiem terytoryum Mafeking, oblężona przez przeważające siły boerów (1899) posiadała do obrony długiego na 8 kilometrów frontu zaledwie 1,000 żołnierzy i 7,000 krajowców. Wówczas Baden-Powell powołał pod broń całą męską młodzież od lat 12, zorganizowawszy z kilkunastoletnich chłopców oddziały wywiadowcze, ordynansowe, pocztowe i t. d. Nazwano ich „scouts" t. j. wywiadowcami, a okazali oni tak wielkie sprawie obrony usługi, że Mafeking został ocalony, nawale nieprzyjacielskiej doskonale sprostawszy.

Baden Powell wyciągnął stąd wnioski ogólne. Przyszedł do przekonania, że chłopcy w wieku od 10 do 18 lat doskonale ćwiczą się przez organizacyę wojskową, w spostrzegawczości, zaradności, samodzielności, a także mogą zdobyć w ten sposób ogromny zasób odwagi i prawości i uzdolnień ofiarnych, jako podłoża bohaterstwa i cnót obywatelskich.

„Sądzę—pisze on we wstępie do swego podręcznika—że dzięki przyciągającej formie i praktyce skautingu nic łatwiejszego, jak wciągnąć pewną część naszych chłopców do owocnej pracy nad wyrobieniem w sobie męskości i charakteru.

...Skauting właściwie mówiąc jest to dalszy ciąg tej pracy nad udoskonaleniem samego siebie, którą od czasów niepamiętnych prowadzi ludzkość... Skauting dąży wyłącznie tylko do zrobienia z chłopca dzielnego człowieka..."

Powróciwszy do ojczyzny Baden Powell nie mógł nie spostrzedz, że obrona jego kraju spoczywała w roku najemnej armii terytoryalnej i nie mogła wzbudzać zaufania, bo przeciętny anglik uważał taką służbę za rzecz „nie swoją", a współczesna kultura wpajała w niego umiłowanie „łatwości" i wstręt do wysiłku. Gdy zaś począł badać przyczyny takiego stanu charakteru i umysłów, ujrzał wówczas, że źródło złego spoczywało głęboko, że tryskało obficie z tegoczesnych urządzeń i systemów wychowania.

Szkoła angielska była istnym warsztatem do wytwarzania pogoni za łatwością życia i pod tym względem wśród szkolnictwa innych narodów zajmowała miejsce bodaj czy nie najpierwsze... Przedewszystkiem bowiem już sam stosunek nauczycieli do uczniów cechuje tam dziwna miękkość i przesadna niemal delikatność i łagodność, a następnie wykłady w szkole angielskiej opierają się na tak udoskonalonych metodach, że w prostem następstwie pociąga to za sobą niezaradność i nieprzeparty pociąg do gnuśnej bezczynności.

Generał Powell postanowił temu zaradzić, uważając, że malcom należy wpoić pewne zasadnicze cechy kultury wojskowej, jak karność dzielność, sprawność i poczucie solidarności koleżeńskiej, z której w przyszłości ma się rozwinąć solidarność społeczna i narodowa.

Stąd myśl o nowej organizacyi młodzieży ku czemu pewne podstawy już w Anglii istniały w postaci Church Lads' Brigade i Boys' Brigade, nie mówiąc o innych pomniejszych. Były to organizacye przeważnie o celach etycznych, posilkujące się wszakże mustrą i ćwiczeniami wojskowemi, urządzające parę razy do roku wycieczki z obozowaniem w polu i wielkiemi ćwiczeniami sportowemi. Druga z pomienionych organizacyi liczyła w swoich szeregach przeszło 100 tysięcy chłopców i rozporządzała dużymi środkami, powstałymi ze szczodrobliwości różnych możnych protektorów.

Wówczas to Baden Powell stanął do swojej pracy, mając na widoku ratowanie społeczeństwa od rozkładowego wpływu spółczesnej cywilizacyi: — obojętności na sprawy publiczne, zaniku miłości bliźniego i niechęci do wysiłku i do walki ze złem.

Kodeks przezeń utworzony był niejako rozszerzeniem zasad, którymi kierowały się Brygady powyższe. Dodał on motyw miłości ojczyzny, oraz hasło poświęcenia życia na służbę Anglii i na tej podstawie zbudował nowa organizacyę wychowawczą Boys' scouts, której młodzi członkowie ślubują przy wstąpieniu:—kochać Boga, być wiernym królowi i ojczyźnie oraz służyć bliźnim.

I pomysł się udał. Po dziesięciu latach istnienia panuje w szeregach angielskich skautów, liczących przeszło milion chłopców, karność ściśle wojskowa i nastrój moralno obywatelski.

Wszystko tam jest celowe, skierowane ku możliwie doskonałemu wyrobieniu cech pożądanych. Zgrupowani w małe oddziały, chłopcy kształcą swą spostrzegawczość przez tropienie zwierząt, a także przez zabawy w tropienie się wzajemne; uprawiają specyalne gry ku temu wymyślane; spełniają różne specyalne zadania, jak:—zasięgnięcie informacyi potrzebnej dla pochodu lub obozu, zbadanie pewnej miejscowości, szukanie brodu, lub dogodnego podejścia dla oddziału, o czem muszą zdawać specyalne raporty. Zaś przyczynia się do wyrobienia powyższych zasad i samo wycieczkowanie, życie pod gołem niebem, pełnienie służby obozowej, rozbijanie namiotów, niecenie ognia, przyrządzanie strawy i t. d.

Nie mniej czujna uwaga została zwrócona i na stronę moralną życia młodzieży. Ustawa Powella nakazuje, aby każdy skaut codziennie cośkolwiek uczynił w imię miłości bliźniego, bodaj nawet drobiazg, jak:—pomożenie staruszce przejść przez ulicę, ustąpienie miejsca starszemu, usunięcie z ulicy przedmiotu, przez który ktoś inny mógłby się przewrócić, opieka nad zwierzętami, składka na cel publiczny... Byle uczynek tego rodzaju był spełniony codziennie.

Dla lepszego i skuteczniejszego pomagania ludziom, zaskoczonym wypadkami, wprowadził Baden Powell systematyczne ćwiczenia w różnych działach ratownictwa do swej organizacyi... I wogóle cały ów pomysł skautowy oparł na ścisłych podstawach doświadczenia, rozumu i serca.

Ed. Paszkowski.

(D n.)

jest ogólne, to widocznie i przyczyna, która je wywołała, musi być ogólna. Nie chcę badać, a jeszcze mniej rozstrzygać, kto winę ponosi, że prace parlamentu tak mało są wydatne, czy rząd, czy parlament ludowy. Jedno jest tylko pewne, że owocna działalność parlamentu zawsze jest zawisła od dwu czynników, programu polityczno socyalnego i gospodarczego, oraz zdolnej do pracy większości. (Potakiwania u polaków) Program jest rzeczą rządu i rząd musi wziąć inicyatywę, musi zorganizować większść, która przeprowadziłaby jego program. Tylko taka większość będzie miała siłę do przeprowadzenia owocnej polityki i będzie też miała owe poczucie odpowiedzialności, które ją chronić będzie przed uchwałami równie skutecznemi, jeśli idzie o popularność, jak i niemożliwemi do przeprowadzenia. (Oklaski u polaków).

Stoimy przed bardzo ważnem i ciężkiem zadaniem. Bez silnej większości nie uda się żadna organiczna reforma finansów, żaden program inwestycyjny nie będzie przeprowadzony. W interesie wszystkich ważnych zadań, które w najbliższym czasie oczekują parlament, pragniemy, by utworzenie parlamentarnej większości jak najrychlej się udało. Jesteśmy gotowi według sił ją popierać i dlatego witamy spodziewaną ugodę czesko niemiecką ze szczerem zadowoleniem nietylko jako pożądaną gwarancyę pokojowego współdziałania obu tak wysoko stojących i dla państwa tak ważnych narodów, lecz także jako element skutecznego poparcia akcyi przy utworzeniu większości pracy w izbie.

Swiadomi siły, jaką nam daje solidarność Koła, która mimo rzekomych różnic wewnętrznych, w decydujących momentach nigdy nie zawiodła i nigdy nie zawiedzie. (Żywe oklaski u polaków), świadomi historycznego stanowiska i kulturalnego znaczenia naszego narodu dla państwa i naszego kraju, patrzymy spokojnie w przyszłość i gotowi jesteśmy zawsze tam współdziałać, gdzie będzie szło o poparcie zdrowego rozwoju państwowego, o poparcie idei parlamentaryzmu, o wzmocnienie i pogłębienie idei autonomii krajowej i utorowanie nowych dróg dla narodowego pokoju i postępu. (Żywe oklaski i brawa u polaków, mówca odbiera gratulacyę).

Zasługi ś. p. ministra Milowanowicza.

Chorwacki „Obzor" przypomina w № 179 zasługi niedawno zmarłego premiera serbskiego d-ra Milovana Milovanovicza. Prezydentem ministrów mianowany został w czasie jaknajkrytyczniejszym, w czasie największego przeciwieństwa między staroradykałami i młodoradykałami; potrafił atoli oba stronnictwa utrzymać w karbach, tak, że zaciekłość partyjna nie przedostała się poza skupczynę. Również aneksya Bośnii i Hercegowiny padła na jego rządy. Tutaj okazał się świetnym dyplomatą, dbającym więcej o dobro ojczyzny, niż o opinię publiczną, prącą z księciem Jerzym na czele do wojny. Wbrew bowiem opinii podjął się nie najłatwiejszej misyi objazdu dworów europejskich. Pracował z całych sił nad zbliżeniem Serbii z Austryą; pragnął traktatu handlowego, bo sądził, że lepszy [illegible], niż żaden. [illegible] się o jaknajlepsze stosunki z państwami bałkańskiemi, zwłaszcza z Czarnogórą i Rumunią. Co do Turcyi, doprowadził do tego, że rząd młodoturecki widział w Milovanoviczu swego przyjaciela. Dla swego następcy pozostawił według „Obzora" przedewszystkiem staranie o unię między Serbią a Bułgaryą, ku czemu drogę zresztą już wytknął.

Zgon wybitnego męża Czech.

Zmarł najwybitniejszy z czechów współczesnych ś. p. Albin Braf, mąż wnuczki Palacky'ego, zięć Riegra. Urodzony w r. 1851 w Trzebiczi na Morawach, kończył nauki w Pradze, gdzie w r. 1877 habilitował się na nierozdzielonym jeszcze na czeski i niemiecki uniwersytecie. W r. 1882 otrzymał katedrę ekonomii, a w r. 1890 został mianowany profesorem zwyczajnym. Dwukrotnie piastował godność ministra rolnictwa: w r. 1909 i bezpośrednio przed śmiercią.

Nazwisko jego nie miało nigdy popularności dziennikarskiej; należy za to do historyi narodu czeskiego o wiele bardziej, niż szumno rozgłośnę nazwiska Gregrów, czy z chwili obecnej Kramarza lub Masaryka. Braf o popularność nie dbał; pozostał do śmierci staroczechem i katolikiem (rzecz w Czechach nader rzadka!). Nie dbał o to, czy wyda się dość „postępowym", a w murach uniwersytetu kierował się „staroświecką" zasadą, że profesorowie mają kierować studentami, a nie studenci profesorami.

Ś. p. Braf posiadał ze wszystkich współczesnych czechów najwięcej odwagi cywilnej i był najbardziej indywidualny. Nigdy nie dbał o to, co o nim powiedzą. A ma zarazem tyle za sobą zasług publicznych, że chociaż był poróżniony z całą nieomal prasą czeską i był przeciwnikiem wszystkich bez wyjątku stronnictw, mających dziś wpływy w Czechach, jednakże żadne z nich nie śmiało zignorować 60-lecia jego urodzin, które obchodził 27 lutego 1911. Pokryto tylko starannem milczeniem jego staroczeskie i katolickie przekonania.

Teoretyczna i praktyczna działalność Albina Brafa wycisnęła głębokie ślady na czeskiem życiu ekonomicznem. Z jego szkoły wyszli wszyscy dzisiejsi czescy uczeni ekonomiści i cały szereg przednich pracowników w bankach, w instytucyach rolniczych i przemysłowych.

Z jego imieniem łączy się założenie Banku krajowego czeskiego (Zemska Banka), krajowego biura statystycznego i krajowego funduszu ubezpieczeń. Z jego inicyatywy powstał przy czeskiej Akademii Umiejętności instytut ekonomiczny (Narodo-hospodarsky ustaw) On dokonał dzieła odrodzenia gospodarczego Czech, on był tej sprawy i teoretykiem i praktycznym kierownikiem zarazem. U uczniów swych kładł zawsze silny nacisk na teoryę. Rozbudzał w nich zajęcie nietylko do spraw ekonomicznych i politycznych, ale wymagał głębokiego humanitarnego wykształcenia, a szczególniej zachęcał przyszłych ekonomistów do studyów filozoficznych. W wykładach poświęcał jak najwięcej czasu problemom metodologii ekonomicznej. Działalność jego cała była celowo obmyślana dzięki głębokiemu podkładowi teoretycznemu—a budząca podziw systematyczność w rozwoju czeskiego gospodarstwa społecznego pochodzi stąd, że Braf przelał w swych uczniów zamiłowanie do naukowej strony ekonomii, do teoretycznego jej zgłębienia. Dlatego w czeskim rozwoju ekonomicznym niema nic przygodnego; wszystko tam jest świadomie robione. Uczniowie Brafa wzięli to po swym mistrzu.

Ś. p. Braf bywał też posłem i członkiem Wydziału krajowego. Pozyskał sobie wybitne zasługi około uregulowania całego aparatu władz autonomicznych. Zajmował się też teoretycznie stosunkami autonomii do władzy centralnej rządowej i wydał (wspólnie ze ś. p. Bogusławem Riegerem, synem Franciszka) dzieło p. t. „Idea a skutecznost' ve samouprave" (Idea samorządu a jej rzeczywistość). Słynne też są jego „Listy politickeho kacirze" (listy kacerza politycznego), które nie należą do lektury, zalecanej przez prasę jakiegokolwiek obozu i nikt im nie zrobił reklamy—ale które długo jeszcze czytać będzie musiał każdy czech, pragnący nabyć zdolności krytycznej do życia publicznego i zmysłu politycznego.

Ś. p. Braf rzucił za młodu hasło, że naród czeski nie utrzyma się, jeżeli sobie nie zapewni niezawisłości ekonomicznej—a w dniu jego 60-lecia mógł się o nim wyrazić profesor Gruber na posiedzeniu Instytutu ekonomicznego, że Braf dokończył dzieło, rozpoczęte i prowadzone przez Dobrowskiego, Jungmanna, Palacky'ego, Riegra. I jest w tem zupełna prawda.

Można by powiedzieć o Brafie jeszcze coś więcej: on wpłynął na ostateczne ustalenie charakteru narodowego czechów. Psychologię dzisiejszego i jutrzejszego czecha uformował Albin Braf.

Z rozprawy jego „O novem buditelstvi knežskem" wyjmujemy dwie cytaty:

„U kolebki naszego odrodzenia narodowego stał wszędzie na przodowniczych miejscach ksiądz... Zbyt niewiele nazwisk ich dochowało się nam. Gdziekolwiek ze starych zapisek lub z opowiadań dawnych pamiętników padnie nowe jakieś światło na jaki niewyjaśniony dotychczas kąt naszych nowszych dziejów, wszędzie spotkamy się z postaciami patryotycznych księży budzicieli..."

„Po czasach czysto literackiej działalności, przygotowującej podstawy, nastała doba przebudzenia politycznego i organizowania ludu. Ani przy tem nie brakło czeskiego księdza w pierwszych szeregach, chociaż napotykał często przeszkody nie mniejsze, niż przedtem. Ci z pośród nas, którzy sami mogą mieć w pamięci z młodych swych lat ruch, jaki zapanował w siódmem dziesięcioleciu XIX w., nie zapomną postaci księży parafialnych, kroczących na czele wyborców do urny"...

W sprawie placów na szkoły gminne i gromadzkie.

Gmina lub gromada, chcąc otworzyć szkołę, a nie posiadając na nią placu, musi, w przeważnej ilości wypadków, plac taki kupić, przyczem kupno odbyć się powinno na imię gminy lub gromady, z mocy uchwały na zebraniu gminnem lub gromadzkiem powziętej. I bardzo często mianowicie, gdy plac na szkołę wypada kupić z gruntów ukazowych włościańskich, które, jak wiadomo, w myśl postanowienia komitetu urządzającego z dn. 30 grudnia 1865 r. (11 stycznia 1866 r.), tudzież Najwyżej zatwierdzonego dn. 11 (23) czerwca 1891 r. zdania Rady Państwa, nie może być rozdrabiane poniżej sześciomorgowego obszaru, powstają z powodu owyższego przepisu pewne wątpliwości, gdyż na pobudowanie szkoły, oczywiście, potrzeba znacznie mniej, niż 6 morgów gruntu. Wątpliwości te atoli są pozorne i usuwają je art. 1 i 2 postanowienia komitetu urządzającego z dn. 19 (31) lipca 1868 r. (Dzien. praw, t. 67, str. 376), które głoszą, że „wolno jest, drogą dobrowolnego porozumienia się z właścicielami, zbywać budynki i grunty włościańskie na pomieszczenie tam zarządów gminnych lub szkół i na inne, tym podobne, potrzeby publiczne" (art. I) i że „przy zbywaniu na takie potrzeby publiczne, działki włościańskie mogą być odstępowane w obszarze, odpowiadającym istotnej potrzebie, bez krępowania się ograniczeniami, określonemi w art. 11 postanowienia komitetu urządzającego z dn. 30 grudnia 1865 r. (11 stycznia 1866 r.) co do rozdrabniania osad włościańskich, przy ich zbywaniu i zastawianiu". Podobną też zasadę stwierdza i uwaga do art. I wspomnianego powyżej prawa z dn. 11 (23) czerwca 1891 r. (Zbiór praw i rozporz. z r. 1891, pozycya 821), głosząc, że „zawarte w rzeczonem prawie ograniczenia nie dotyczą wypadków zbywania nieruchomości włościańskich dla zarządów gminnych i na inne potrzeby publiczne".

Zestawienie zacytowanego powyżej przepisu ustawy z r. 1891 z odnośnymi przepisami poprzednich praw z dn. 30 grudnia 1865 r. (11 stycznia 1866 r.) i 19 (31) lipca 1868 r., które to prawo ustawa z r. 1891 skodyfikowała i zastąpiła, przekonywa, że uwaga do art. I zdania Rady Państwa z dn. 11 (23) czerwca 1891 r. brzmi mniej wyraźnie i stanowczo, aniżeli art. 1 i 2 postanowienia komitetu urządzającego z r. 1868. W tem ostatniem bowiem postanowieniu była wprost mowa o nabywaniu budynków i gruntów włościańskich na pomieszczenie zarządów gminnych lub szkół i na inne tym podobne potrzeby publiczne, gdy natomiast w ustawie z r. 1891 mówi się już tylko ogólnie o zbywaniu nieruchomości włościańskich „dla zarządów gminnych i na inne potrzeby publiczne".

Rzecz jasna, że „potrzebą publiczną" jest „szkoła publiczna". To oczywista. Innej wykładni tu być nie może. Ale bądź co bądź zachodzi tu już potrzeba wykładni, gdy przedtem w postanowieniu z r. 1868 literalna i bezpośrednia była wzmianka o szkołach. Brak takiej wzmianki w ustawie powyższej pochodzi jedynie z bardziej ogólnikowego w niej sformułowania danego przepisu. Niemniej przeto mogą stąd wynikać niejakie przeszkody. Nie tyle zresztą przeszkody, ile raczej pewne utrudnienia i zwłoka. Nie byłoby nawet ani żadnych utrudnień, ani zwłoki, gdyby nie nieporozumienie, zrodzone przez okólnik p. generał gubernatora warszawskiego z dn. 25 sierpnia 1911 r. za Nr. 3661.

Okólnik ten, rozesłany wszystkim gubernatorom w Królestwie, tudzież starszemu prezesowi izby sądowej warszawskiej, głosi, co następuje: „W celu wyjaśnienia kwestyi co do trybu rozpoznawania spraw, dotyczących zbywania gruntów, podchodzących pod moc Ukazu Najwyższego z r. 1864 o urządzeniu włościan, uznałem za niezbędne skomunikować się ministerstwem spraw wewnętrznych. Wyraziłem przytem pogląd, że w każdym wypadku, w którym prawo ściśle nie określa, że zbycie gruntu włościańskiego na dany cel podpada pod pojęcie potrzeby publicznej, należy kwestyę możności i konieczności sprzedaży na ten cel gruntu nadanego włościanom, przedstawić uprzednio do decyzyi właściwych urzędów gubernialnych do spraw włościańskich, na których to urzędach (o. komisye do spraw włościańskich), z mocy okólników członka zarządzającego sprawami komitetu urządzającego z dn. 2 czerwca 1869 r. Nr.Nr. 81 i 82 (Zbiór rozporządzeń komitetu urządzającego, tom VI, str. 83) ciąży najbliższy obowiązek czuwania nad wykonaniem postanowień komitetu urządzającego we względzie zbywania gruntów włościańskich.

Ministerstwo spraw wewnętrznych ze swej strony uznało za rzecz zupełnie celową ustalenie zaprojektowanego przezemnie trybu roztrząsania kwestyi co do zbywania gruntów ukazowych włościańskich na potrzeby publiczne, na zasadzie aktów rejentalnych. Komunikując o tem do wiadomości i zastosowania, nadmieniam, że, wobec prawa z dn. 11 czerwca 1891 r. i art. 473 post. komitetu urządz., rzeczonego uprzedniego rozważenia nie wymagają kwestye sprzedaży gruntów ukazowych na budowę zatwierdzonych przez rząd dróg żelaznych, przeznaczonych do użytku publicznego, na pomieszczenie zarządów gminnych lub na potrzeby obrony państwowej".

Tyle okólnik generał gubernatora.

Starszy prezes izby sądowej warszawskiej, za pośrednictwem prezesów sądów okręgowych, pod datą 14 września 1911 r. Nr. 3430, rozesłał go wszystkim rejentom „dla odpowiedniego zastosowania przy sporządzaniu aktów zbywania gruntów włościańskich na potrzeby publiczne". Okólnik ten, jak widzimy, tylko pomieszczenie urzędów gminnych, potrzeby wojskowe i planty zatwierdzonych kolei żelaznych, wymienia jako te cele użyteczności publicznej, na które grunty włościańskie sprzedawać można bez żadnych uprzednich formalności, we wszystkich zaś innych wypadkach sprzedaży gruntów włościańskich na potrzeby publiczne wymaga uprzedniej aprobaty urzędu gubernialnego do spraw włościańskich. Z tego względu, aczkolwiek sprzedaż gruntu na plac szkolny jest niewątpliwie i oczywiście sprzedażą na potrzebę publiczną, niemniej jednak rejenci, skrępowani w tej mierze osnową zakomunikowanego im okólnika, nie sporządzą aktów zbycia (sprzedaży lub darowizny) gruntu włościańskiego na szkołę gminną lub gromadzką, bez odnośnego postanowienia urzędu gubernialnego do spraw włościańskich. I w tem właśnie tkwi zgoła zbyteczne utrudnienie, powodujące daremną stratę czasu i dla ludności i dla urzędów. Bo w obecnym stanie rzeczy gmina lub gromada, uchwalając nabycie placu na budynek czy ogród szkolny i wydając komuś pełnomocnictwo w tej mierze, musi zarazem uczynić przedstawienie do urzędu gubernialnego do spraw włościańskich celem wyjednania odeń orzeczenia, że nabycie owo jest potrzebą publiczną gminy lub gromady, i że gwoli tej potrzebie można i trzeba nabyć grunt ukazowy. Będzie to więc formalność zgoła zbyteczna, która nieraz rzecz przewlecze.

Byłoby do życzenia, iżby, w uzupełnieniu zeszłorocznego okólnika p. generał-gubernatora mogło nastąpić z tego samego źródła wyjaśnienie dodatkowe, któreby i place na szkoły gminne lub gromadzkie zaliczyło do celów publicznych, upoważniających do sprzedaży gruntów włościańskich, bez żadnych uprzednich wyjaśnień i kwalifikacyi.

KRONIKA PROWINCYONALNA.

(Z pism i od korespondentów)

— **Jarmark Jarmolinieckl.** Zażywające w swoim czasie bardzo szerokiej sławy jarmarki jarmolinieckie dotychczas ściągają sporo kupców i dziś jeszcze obroty dosięgają tam imponującej cyfry. Ostatnie ubiegłe lata wykazują obrót dosięgający półtora miliona. Tegoroczny jarmark, aczkolwiek obroty jego jeszcze się obliczyć nie dadzą — jarmark dopiero jest w toku—prezentuje się nieco lepiej pod względem ilości zajętych miejsc, niż jarmarki z lat ubiegłych. Wynajęto kupcom przyjezdnym z Warszawy, Odesy, Łodzi, Białegostoku, Berdyczowa, Kamieńca, Płoskirowa, Żytomierza, Starokonstantynowa, Krzemieńca, Ostroga i t p. ogółem 137 miejsc. Daje się tylko zauważyć stosunkowe zmniejszenie się ilości kupców hurtowników. Kupujących jest na jarmarku więcej niż w roku ubiegłym co wobec mniejszej ilości kupców dodatnio się odbije na ich obrotach.

— **Nowe gimnazyum.** W Zwiahlu otrzymano telegraficzną wiadomość od kuratora kijowskiego okręgu naukowego, że starania o otwarcie w Zwiahlu gimnazyum uwieńczone zostały pomyślnym skutkiem.

— **Wybory miejskie w Mohylowie Pod.** Wybory do rady miejskiej po dwakroć odbyte, po dwakroć były kasowane przez komisyę gubernialną do spraw miejskich i ziemskich. Obecnie odbyły się wybory po raz trzeci. Mieszczanie znowu zabalowali prawie wszystkich kandydatów z inteligencyi. Zgłoszono szereg protestów, wobec czego możliwe jest skasowanie wyborów po raz trzeci.

— **Sprawy ruchu współdzielczego.** W dniu 1 lipca w Humaniu odbędzie się narada przedstawicieli Towarzystw współdzielczo-spożywczych powiatu humańskiego. Na naradzie tej odczytane będą referaty: o stanie towarzystw współdzielczo-spożywczych w powiecie, o zrzeszeniach rejonowych towarzystw współdzielczo-spożywczych, o pożądanej formie takiego zrzeszenia stowarzyszeń pow. humańskiego, o formie ksiąg rachunkowych dla sklepów współdzielczych; o uzyskaniu środków na założenie w Humaniu hurtowego sklepu współdzielczego. Po dyskusyi jaka na tle powyższych referatów odbędzie się, zostanie obrana komisya, która na podstawie dyrektyw, przez naradę udzielonych, opracuje projekt umowy handlowej, lub też statutu dla zorganizowania towarzystw współdzielczo spożywczych pow. humańskiego celem czynienia wspólnych zakupów.

Gubernialne ziemstwo podolskie zamierza zorganizować jeszcze w roku bieżącym kursy kooperacyjne w 5 miejscowościach gubernii, a mianowicie: w Kamieńcu, Winnicy, Bracławiu, Bałcie i Mohylowie. Po skończeniu pomienionych kursów, mniej więcej w końcu grudnia r. b. zwołany będzie zjazd przedstawicieli stowarzyszeń współdzielczych Podola.

— **Ruch przedwyborczy.** Dnia 20 b. m. w Żytomierzu odbyło się zebranie rosyjskiego gubernialnego komitetu przedwyborczego pod przewodnictwem archiepisk. wołyńskiego Antoniusza. Na zebraniu byli obecni między innymi gubernialny marszałek szlachty Demidow i poseł do Dumy Bielajew. Uwagę swą zebranie poświęciło przeważnie kwestyom związanym z układaniem list prawyborców i domniemanym nadużyciom jakich przy układaniu list dopuszczają się na rzecz prawyborców lewicowych zarządy miejskie i ziemskie.

— **Kurye narodowościowe.** Gubernator podolski zażądał od płoskirowskiego zarządu miejskiego zakomunikowania mu przed d. 15 lipca r. b., ile jest w Płoskirowie prawyborców miejskich żydów, a ile chrześcijan. Informacye powyższe mają gubernatorowi posłużyć jako materyał wykazujący konieczność podziału prawyborców miejskich na kurye narodowościowe. Gubernator podolski zamierza wszcząć w tym kierunku starania.

— **Nowa cukrownia.** „Rada" kijowska donosi, że rozpoczęło się organizowanie towarzystwa akcyjnego cukrowni stawidlańskiej z funduszem akcyjnym 600,000 rb., celem wybudowania i eksploatacyi cukrowni we wsi Stawidłach pow. czerkaskiego.

KRONIKA.

Kalendarzyk.

Dziś 24 (7) Narodzenie św. Jana Chrzciciela.
Jutro 25 8, Prospera B. Adalberta W.

Wschód słońca o godz. 3 m. 59
Zachód słońca o godz. 8 m. 9
Długość dnia godz. 16 m. 10.

Kalendarzyk Historyczny.

7 lipca n. st.

Roku 1807. Traktat tylżycki powołuje do istnienia samodzielnego część państwa polskiego p. n. Księstwa Warszawskiego.

— **Zaślubiny.** W dniu wczorajszym o g. 6 po południu ks. Stanisław Żukowski w asystencyi ks. proboszcza Szeptyckiego i ks. Evrard'a pobłogosławił związek małżeński hr. Ewy Tyszkiewiczówny córki hr. Stanisława Tyszkiewicza i ś. p. Maryi z Saryusz Załęskich z p. Tomaszem Michałowskim, synem ś. p. Tytusa i Izabelli z Lewandowskich. Ze względu na stan zdrowia matki nowożeńca ślub odbył się w prywatnem mieszkaniu p. Tytusowej Michałowskiej.

— **Z wystawy.** Onegdaj odbyło się zebranie organizacyjne wystawowej sekcyi cukrowniczej. Na prezesa sekcyi obrano M Nazwanowa, na wiceprezesa G. Żirika i na sekretarza I. Duszskiego. Zebranie wyraziło życzenia—aby przemysł cukrowniczy zajął na wystawie jedno z pierwszych miejsc, ponieważ Kijów jest ośrodkiem tej gałęzi przemysłu w państwie. W tym celu uchwalono urządzić specyalny pawilon cukrowniczy, który ma być uzupełnieniem pawilonu wszechrosyjskiego Towarzystwa cukrowników i zwrócić się do cukrownii i fabryk maszyn z odpowiednią odezwą.

— Tegoż dnia odbyło się zebranie sekcyi melioracyjnej, na którem zatwierdzono dokonane poprzednio wybory na prezesa sekcyi P. Albrandta, i obrano na wiceprezesa L Dawydowa, na sekretarza zaś S. Kaplińskiego. Pozatem uchwalono zwrócić się do południowo-rosyjskiego biura melioracyjnego w Odessie, z prośbą o zajęcie się urządzeniem podczas wystawy kursów melioracyi rolnej, oraz postanowiono urządzić na wystawie specyalny oddział wydawnictw, dotyczących melioracyi i w tym celu wydać odpowiednią odezwę do księgarzy i wydawców.

— **Nowe prawo.** Ogłoszony został przyjęty przez Dumę Państwową i Radę Państwa, Najwyżej zatwierdzony projekt prawa o nadaniu samorządom miejskim prawa ustanawiania i pobierania od właścicieli nieruchomości specyalnych opłat na ściśle określone potrzeby oraz przymusowego przyłączania posesyi poszczególnych obywateli do miejskiej sieci kanalizacyjnej.

— **Ubezpieczenia dobrowolne.** Jak donosiliśmy, ostatnie nadzwyczajne zgromadzenie ziemstwa gubernialnego zatwierdziło nową taksę dobrowolnego ubezpieczenia budynków miejskich, folwarcznych, wiejskich i fabrycznych. Nowa taksa w porównaniu z dotychczasową jest znacznie podwyższona. Tak naprzykład dom w Kijowie kryty blachą żelazną może być ubezpieczony do 150 tys. rb., w mieście powiatowem lub majątku ziemskim — do 75 tys. rb.; dom drewniany kryty blachą — w Kijowie do 40 tys. rb., w mieście powiatowem lub majątku — do 20 tys. rb. Poza tem gubernialny zarząd ziemski ma prawo ubezpieczać i na wyższe sumy.

— **Finanse miejskie.** Wobec trudności finansowych z powodu nieuwzględnienia przez komisyę gubernialną do spraw miejskich i ziemskich starań rady miejskiej o zezwolenie na zaciągnięcie szeregu nowych pożyczek, prezydent miasta zwrócił się do gubernatora z prośbą o uzyskanie pozwolenia ministerstwa spraw wewnętrznych na wydatkowanie 983,888 rb 20 kop. z sum zrealizowanych już pożyczek, zaciągnięgniętych na budowę koszar i założenie lombardu miejskiego. Sumę powyższą zarząd miejski ma zamiar użyć na następujące niecierpiące zwłoki roboty: na budowę gmachu dla cyrkułu podolskiego i oddziału straży ogniowej (87 785 rb. 82 kop.); na urządzenie biblioteki publicznej (26,555 rb.), na roboty budowlane w szpitalu Aleksandrowskim (100 tys. rb.); na budowę rzeźni miejskich (22,500 rb.); na walkę z epidemiami (212,377 rb. 44 kop.); roboty ziemne na Obołoni (43 435 rb. 45 kop.), na utrzymanie portu (6,389 rb. 68 kop.); na urządzenie alei Piotra I i sztolni w ogrodzie Cesarskim (30,144 rb. 65 kop); na urządzenie sztolni na górze Andrzejowskiej (15 tys. rb.); roboty brukowe w mieście (9,516 rb. 58 kop.); budowa kolektora kanalizacyjnego (100 tys. rb.); na urządzenie kanałów burzowych (95,865 rb. 7 kop) i kanału na szosie głuboczyckiej (100 tys. rb.); na budowę gmachu imienia Hruszewskiego dla szkół miejskich (35,493 rb. 69 kop.) i gmachu dla VI gimnazyum (50 tys. rb.) oraz kilka robót pomniejszych.

— **Pogłoski.** Wczoraj otrzymano w Kijowie wiadomość, iż kijowski prywatny bank handlowy w najbliższym czasie ma być przekształcony na filię banku rosyjsko-francuskiego, którego kapitał zakładowy ma być znacznie powiększony.

— **Odczyty o alkoholizmie.** Departament kolejowy zawiadomił zarząd kolei Południowo-Zachodnich, iż na kolei Permsko-Tiumeńskiej uruchomiony został specyalny wagon-wystawa, w którym odbywają się odczyty dla pracowników kolejowych o szkodliwości alkoholu. Lekarz kolejowy, wygłaszający te odczyty, demonstruje przytem odpowiednie obrazy niknące. Departament kolejowy zaleca wprowadzić podobną inowacyę na kolejach Południowo-Zachodnich.

— **Oddanie pod sąd.** Na mocy postanowienia kijowskiego gubernialnego zarządu ziemskiego oddany został pod sąd kijowskiej izby sądowej z udziałem przedstawicieli stanów b. zarządzający ziemską fabryką dachówek w Chabnie pow. radomyskiego J. Stiepanow, oskarżony o przestępstwa służbowe, przewidziane w 2 i 3 cz. art. 354 i 358 kodeksu karnego.

— **Cementownia ziemska.** Na ostatniej naradzie przedstawicieli ziemstw, które zawiązały towarzystwo w celu budowy ziemskiej cementowni okręgowej, postanowiono przystąpić do badań nad pokładami surowych materyałów, zdatnych do wyrobu cementu, w tych guberniach, których ziemstwa przystąpiły do towarzystwa. Dokonanie odnośnych badań i analiz pokładów ziemnych powierzone zostało profesorom A. Sokołowowi i P. Zamiatczeńskiemu.

— **Stowarzyszenia spożywcze.** Obroty kijowskiej agentury moskiewskiego związku towarzystw spożywczych w ciągu 5 miesięcy r. b. przedstawiają się w następujących cyfrach: styczeń—23,078 rb., luty 32,481 rb., marzec—35,319 rb, kwiecień—29,059 rb., maj—31,970 rb. Ogółem 151,905 rb. Roczny obrót agentury według preliminarza na r. b. obliczono w sumie 360 tys. rb.

— **Zjazd pszczelarski.** Kijowskie Towarzystwo miłośników przyrody i kijowskie centralne Towarzystwo pszczelarskie urządzają w dn. 19—26 sierpnia r. b. wystawę pszczelarską, jednocześnie zaś postanowiły zwołać okręgowy zjazd pszczelarzy w celu rozpatrzenia rozmaitych kwestyi, dotyczących rozwoju pszczelarstwa na Rusi. Poza samodzielnem rozpatrzeniem niektórych spraw ważniejszych zjazd ma przygotować materyały i rozpatrzyć kwestye, które będą przedmiotem obrad zjazdu pszczelarzy Południa Rosyi, wyznaczonego podczas wystawy kijowskiej w r. 1913, oraz takiegoż zjazdu w Kostromie.

— **Narady współdzielcze.** Dnia 1 lipca odbędzie się w Humaniu narada przedstawicieli stowarzyszeń spożywczych, zwołana przez miejscowy zarząd ziemski. Takąż samą naradę w najbliższym czasie zwołuje radomyski zarząd ziemski.

— **Pogoda.** Od dłuższego czasu w Kijowie panują chłody i temperatura często opada do 8 stopni według Reaumura. Deszcze padają prawie codziennie.

OSOBISTE.

— Wczoraj wieczorem wyjechał do Humania w sprawach służbowych członek stały gubernialnej komisyi do spraw miejskich i ziemskich, A. Kasjanow.

— KATASTROFA KOLEJOWA. Wczoraj o godz. 5 i pół rano na stacyi linii Kowelskiej Borodianka nastąpiło zderzenie pociągu towarowego № 23, idącego z Kijowa do Kowla, z pociągiem towarowym № 806, który w owym czasie dokonywał manewrów na liniach stacyjnych. Katastrofa nastąpiła na zwrotnicy wejściowej, przyczem zderzenie było tak silne, iż kilka wagonów zostało zupełnie zmiażdżonych. Służba pociągowa zdołała zawczasu wyskoczyć z pociągu, dzięki czemu większa ich część zdołała się uratować. Silnie ucierpiał tylko główny konduktor pociągu № 23, który odniósł niebezpieczne obrażenia głowy. Lekkie rany odnieśli oprócz tego młodszy konduktor i smarownik pociągu № 806.

Ogółem uległo rozbiciu 10 wagonów. Tor kolejowy zniszczony został na przestrzeni 24 sążni, wskutek czego ruch kolejowy na tej części linii został wstrzymany do nocy.

Pociąg kuryerski z Kijowa do Petersburga został wczoraj wysłany zamiast na Sarny, przez Koziatyn, komunikacya pozostałymi pociągami na Sarny odbywała się z przesiadaniem w Borodiance.

— WYŚCIGI OFICERSKIE. Urządzane zwykle po manewrach jesiennych okręgowe wyścigi oficerskie w Kijowie odbędą się w tym roku wcześniej, a mianowicie w niedzielę dn. 1-go lipca na hippodromie peczerskim.

— REWIZYA KLUBU „PELIKAN". Wczoraj w nocy policya dokonała rewizyi klubu „Pelikan", mieszczącego się w hotelu Europejskim przy placu Cesarskim.

Policya zjawiła się w klubie o godzinie pół do trzeciej i zastała jeszcze grę w „lotto", aczkolwiek według przepisów, zatwierdzonych przez gubernatora, po godz. 2-ej w nocy grać już nie wolno. Pozatem w chwili najścia policyi w klubie okazało się 200 gości wbrew przepisom, według których liczba takowych nie może przewyższać 80.

Policya spisała protokół i, przerwawszy grę, opuściła klub.

— DRAMAT INTENDENTA. Wczoraj rano w hotelu „Rosya" przy placu Ratuszowym zażył w celu samobójczym arszeniku urzędnik intendentury wojskowej Aleksander Gol. W karetce Pogotowia odwieziono go do szpitala Aleksandrowskiego.

— SYSTEMATYCZNA KRADZIEŻ. W tych dniach w sklepie galanteryjnym Rudzickiego (Kreszczatyk 46) wykryto systematyczną kradzież towarów. Sprawcą takowej okazał się jeden z subiektów Markman, który kradzione rzeczy sprzedawał Seidlowi i Kołomenczenkowej. Złodzieja aresztowano.

— ARESZTOWANIE BEZPRAWNYCH. — Ubiegłej nocy w rozmaitych punktach miasta aresztowano 10 żydów, nie mających prawa zamieszkiwania w Kijowie.

— KRADZIEŻE. Onegdaj przy ul. W. Wasylkowskiej № 37 nieznani złodzieje za pomocą dobranego klucza wtargnęli do pozostawionego bez dozoru mieszkania K. Gelfanda, powyłamywali tam wszystkie kufry, skrzynki i t. p., poczem ulotnili się nie zauważeni przez nikogo, unosząc ze sobą cenniejsze rzeczy.

Przy ul. Wozdwiżeńskiej № 61 skradziono pieniądze mieszkającym razem Pinczukowi, Kolesniczence i Malewanyjowi.

Przy ul. Szczekawickiej № 41 okradziono strych z bielizną przy mieszkaniu Maisborodowej.

Na Besarabce okradziono Grigorjewą.

W domu № 32 przy ul. Kudriawskiej okradziono na 200 rb. Selenczynskiego. Złodziei, pozbawionych praw Nikolskiego i Szczurę, aresztowano z częścią kradzionych rzeczy.

— SAMOBÓJSTWO. Wczoraj w domu № 16 przy ul. Proreznej w mieszkaniu siostry odebrał sobie życie porucznik pułku izmailskiego W. Danielewicz. Ostatnimi czasy D. zdradzał objawy choroby nerwowej.

— ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Pozostający bez pracy kancelista P. Szulgow wczoraj w posesyi № 15 przy ul. Mikołajowskiej po raz trzeci usiłował się powiesić. Wezwany lekarz Pogotowia po udzieleniu pomocy lekarskiej odwiózł Sz. do szpitala Aleksandrowskiego.

W domu № 88 przy ul. Żylańskiej zażył trucizny ślusarz Franciszek Z. Pogotowie odwiozło desperata do szpitala Aleksandrowskiego.

— ZNALEZIONY CHŁOPCZYK. Wczoraj w lesie w Puszczy Wodnej znaleziono śpiącego 8-letniego synka weterynarza Tarakanowa, który przed kilku dniami zginął w lesie. Okazało się, że chłopczyk zabłądził.

Biuletyn Kijowskiej stacyi Meteorologicznej.

Dnia 23 czerwca (6 lipca) 1912 r.

	g. 7 z rana	g. 1 po poł.	g. 9 wiecz.
Temp. pow. wedł. Cel.	11,0	17,3	14,5
Barometr przy 0 w mm.	745,1	743,9	740,3
Stop. wilgotności w proc.	86	52	81
Kier. i szyb. wiat. (w m. na s.)	PłnZ$_1$	PłnZ$_1$	PłnZ$_1$
Chmur. wedł. 10 st. sys.	1	10	9
Ilość opadów w mm.	0,4	—	0,2

od g. 9-ej wiecz. do g. 9-ej wiecz.

Najw. temp. powietrza w ciągu doby	18,1
Najniższa	7,9
Przeciętna tem. pow. w ciągu doby	14,3
Wielol. przeć. temp. pow. w ciągu doby	20,1

Ogólny stan pogody w Rosyi europejskiej z rana na podstawie telegramu głównego Obserwatoryum fizycznego:

Opady notowano miejscami na południowym zachodzie i w pasie wschodnim; temperatura niższa od normalnej w całej Rosyi.

Przewidywana pogoda na d. 24 czerwca: umiarkowane ciepło na zachodzie i północnym zachodzie, chłodnawo w pozostałych rejonach, deszcze możliwe w pasie wschodnim.

Z TEATRU I MUZYKI.

Ogród Klubu Kupieckiego.

„Wieczór Szopena".

Była to pierwsza znana mi próba poświęcenia całego programu koncertowego wyłącznie transkrypcyom instrumentalnym dzieł Szopena,—ów „Wieczór Szopenowski", zorganizowany został w d. 22 b. m przez obecnego kierownika koncertów, p. Orłowa. Śmiała to myśl—wieczór Szopenowski, na którym ani razu (z wyjątkiem wtóru do skrzypiec) fortepian się nie odezwał,—śmiała i całkiem nie chybiona, biorąc na uwagę niesłychaną popularność dzieł Szopena wogóle, zaś wykonanych na omawianym koncercie—zwłaszcza. Nie chodziło tu więc o poznanie tych dzieł, ale tylko o sprawdzenie, w jakim też stopniu możliwe są próby przełożenia pomysłów Szopena na wielodźwięczny język orkiestry, czy ta proekcya jego twórczości, rzucona na ekran współczesnej sztuki instrumentalnej, ma jednak w sobie pewną racyę bytu.

Dotychczas jeszcze podobne próby spotykają się z bezwzględnem potępieniem, z zarzutem zamachu na czystość sztuki Szopenowskiej, pomimo, że mistrzowskie transkrypcye Noskowskiego i Głazunowa zdają się jasno dowodzić, że o herezyi artystycznej nie może być tu mowy. I jeśli istota tworu Szopenowskiego nazawsze pozostanie zamknięta w wyrazie fortepianowym, jako w tym wypadku—najdoskonalszym, to jednak nie widzę racyi bytu jakowychś zakazów natury estetycznej, mających sprzeciwiać się wszelkim literalnie próbom „polifonizacyi" Szopena („polifonizacyi" nie w sensie—wielogłosowość, ale — wielodźwięczność); zwłaszcza o ile transkrypcyi tych podejmują się tacy mistrze, jak tylko co tu pomienieni.

Za to wykonanie podobnych transkrypcyi nasuwa trudności prawie nie do zwalczenia. Bo jeśli wśród wykonawców Szopena—piani-

stów tak szczupły wyjątek stanowią ci, którzy nie tylko odczuć, ale i oddać całą subtelność pisma Szopenowskiego potrafią, to o ileż zadanie utrudnia się w stosunku do wykonawcy — dyrygenta orkiestry, który ma być nie tylko artystą *par excellence*, ale w dodatku powinien władać jakąś tajemnicą suggestyi, zdolnością wpojenia we wszystkich członków orkiestry idealnej karności, prowadzącej do zgodnego z życzeniem dyrygenta oddania najlżejszej zmiany dynamicznej, najbardziej niepochwytnego tempo rubato.

Oczywiście, że z punktu widzenia takich wymagań, wykonanie przez orkiestrę utworów Szopena pod wodzą p. Orłowa było bardzo dalekie od doskonałości, — to jednak niejednokrotnie ujawniły się intencye, cechujące pełen pietyzmu stosunek dyrygenta do wykonywanych kompozycyi, niektóre z nich odznaczały się zupełnie ogładą (praeludya g-dur, h-moll, a-dur) i dały się przesłuchać z prawdziwą przyjemnością.

O mistrzostwie Noskowskiego w dziedzinie instrumentacyi świadczą jak tylko co tu wymienione Praeludya, tak i cały szereg innych transkrypcyi, walce h-moll, ges dur, polonez c-moll i in. Z praeludyum a-dur Noskowski, jak wiadomo, wysnuł cały szereg pięknych waryacyi, objętych tytułem „Z życia Narodu". Na równem z niemi poziomie stoją wspaniałe transkrypcye Głazunowa: polonez a-dur, walc op. 64 № 2. marsz pogrzebowy (przetransponowany na tonacyę a-moll). Zwracam tu uwagę, że Głazunowa przekład „Marsza został wykonany po raz pierwszy na omawianym koncercie; nie należy go mieszać z przekładem, dawniej wykonywanym (tonacya c-moll, o ile sobie przypominam).

Jakiś zgoła odrębny urok bije od tych transkrypcyi, w których uwaga słuchacza z niegasnącem zainteresowaniem śledzi bieg instrumentalnej ewolucyi tych tak bardzo znanych, niezmiernie swojskich melodyi, gdzieniegdzie uzupełnionych po mistrzowsku wplecionym kontrapunktem skrzypiec czy trąbki.

O wiele mniejszą wartość przedstawia transkrypcya Polonezu as-dur, której autorem jest p. Miller-Berenhaus.

W obecnym składzie solistów orkiestry wyróżnia się uzdolniona skrzypaczka p. Efrieda Boos. Ładny, soczysty ton oraz w wysokim stopniu rozwinięta technika stanowią główne zalety jej gry. Na wieczorze Szopenowskim p-ni Boos wykonała Nocturn des-dur (transkrypcya skrzypcowa w d-dur), z podziwu godną sprawnością wywiązując z trudnego, podwójnemi nutami najeżonego przekładu Wilhelmi'ego, oraz Nocturn es-dur. Chcąc podnieść wartość swej gry p-ni Boos musiałaby zwrócić uwagę na większą rozmaitość cieniowania. Ładny ton wykazał również wiolonczelista p. Stapiński, wykonawca solowej partyi w Praeludyum h-moll.

Za organizacyę „wieczoru Szopenowskiego" p. Orłowowi należy się szczere uznanie. Z wyjątkiem niewielu — wszystkie numery programu zostały na gorące żądania publiczności powtórzone.

Koncert ze względu na dżdżystą pogodę odbył się w sali.

Mała uwaga: w poprzedzającym program życiorysie Szopena, między innemi wyczytałem: „Polska, jak ją odtwarza w swych kompozycyach Szopen, to dawna Polska o świetnej przeszłości, a jeśli współczesna, to taka, jak ją malują wyszukane definicye paryskiego „beau monde'u". Oczywiście, tkwi w tem błąd, albowiem Polska Szopena—to istotnie Polska arystokraty, ale arystokraty—ducha.

W. T. D.

PRZYJECHALI DO KIJOWA:

Hotel Continental: pp. H. Markuszewicz, prowizor; Klara Markuszewicz; Henryk Stecki, ob., z Żytomierza; Stefan Jokisz, ob., z Humania; Sergiusz Romanow; M Szyrman, kup.; Włodzimierz Kogan; Mikołaj Kommissarzewski; Ludwik Heisman z Warszawy; Józef Hemsz; J Esz; August Fridrich; Rudolf Eszliman.

Grand-Hôtel: pp. Aleksander Michałowski z Warszawy; B. Żeżero; Włodzimierz v. Krug. rz. r. st.; Ksawery Sariusz-Zaleski z zagranicy; Marya Wasilenkowa; Aleksander Ellis; Helena Tarnowska z Charkowa.

Hotel François: pp. Mikołaj Brakier z Elizawetgradu; A. Reszko; Dymitr Strachow; Ludwik Kleczkowski z Tyflisu.

Hotel Ermitage: pp. Gabryel Dementjew, rz. r. st; Jakób Słobodskoj, dyr. kisielow. c.; Aleksy Morozow, inż.; Mikołaj Korniejczyk-Sewastjanow, adw. przys.

Hotel Hładyniuka: pp. Mikołaj Charenko, naucz.; Jan Jurjan, dyr. c; Helena Pawłowicz, ob., ze Skwiry; Wiktor Wieszniakow, technik; B. Ziernow; Konstanty Klukowski, generał; Jan Krawczenko, urzędnik; Edward Majewski z Warszawy; Mikołaj Sysojew, naucz.; Katarzyna Czernysz; Aleksander Szerban.

Hotel Francuski: pp. Fryderyk Limmerman, woj.; Aleksander Dawydow, kupiec; N. Waldman, inżynier; Aleksander Biełow, kup.; Mikołaj Jerofiejew, kup.

Palast Hôtel: pp. Tadeusz Faszowicz, dyr. c, z Humania; Adolf Bloch z Wiednia; Ignacy Baraniecki, ob, z Kaniowa.

Hotel Rosya: pp. Aleksander Sierdiukow; Włodzimierz Slednikow, r. st.; Zofia Połońska z Białegostoku; Konstanty Barszczewski, ob, z Żytomierza; Michał Starow, r. st; Anna Bielska; Włodzimierz Kasatkin; Wojciech Bielski, nauczyciel, z Odesy; M. Apsit, geometra; Aleksandra Janiszewska, art., z Hajsyna; Dżon Walton, kupiec; Tatjana Łysienko; N. Walton; Kazimierz Kurko, mech, z Płoskirowa; Ksenia Gałagina; Helena Walton; L. Apsit; Marya Starowa; B. Korsunowski z Żytomierza; N. Filonienko; Aleksandra Slednikowa; L. Dobkgiełło.

KRONIKA POLSKA.

— **Zgon dziennikarza.** W Petersburgu zmarł członek redakcyi „Dziennika Petersburskiego" ś. p. Adam Sokolski.

Urodzony w 1874 r. studya średnie i wyższe odbywał w Moskwie: studyował medycynę i matematykę. Z powodu zaburzeń studenckich wydalony był z uniwersytetu i wysiedlony na 3 lata z Moskwy.

Jeszcze w uniwersytecie wziął się do dziennikarstwa, które ukochał szczerze.

Przed 1905 r. prowadził dział polski w gazecie „Utro Rossiji". Po wysłaniu do Wilna, stanął do pracy przy nowem piśmie, które powstało 1905 r. p. t. „Gazeta Wileńska". Oprócz tego pisywał stale do „Społeczeństwa", „Nowej Gazety" i „Światła".

Od pierwszej chwili powstania „Dziennika Petersburskiego" — pracował w nim dorywczo: od początku 1912 r. zajął stałe miejsce w redakcyi.

Zmarły osierocił żonę i troje dzieci.

— **Krasiński przed sądem.** Sąd ławniczy w Toruniu skazał przed kilku tygodniami prezesa „Lutni" tamtejszej p Makowskiego, za przekroczenie ustawy o zebraniach i stowarzyszeniach na 9 marek grzywny, ponieważ pozwolił redaktorowi p. Goździejewiczowi na wygłoszenie wykładu o Krasińskim. P. Makowski odwołał się do izby karnej, która rozpatrywała sprawę w piątek. Oskarżony karany był już poprzednio z okazyi obchodu Chopina, ponieważ z estrady powiedział cztery słowa po polsku: „Odczyt i prolog zakazane!". Te cztery wyrazy uważały sądy pruskie za rozprawy publiczne w języku polskim. W piątkowym terminie starał się prokurator udowodnić, że i tym razem wykład o Krasińskim był rozprawą publiczną, gdyż na salę był wstęp każdemu dozwolony. Obrońca, mecenas Szuman, natomiast powoływał się na znany wyrok najwyższego sądu administracyjnego i wywodził, że wykład o Krasińskim, jako czysto naukowy, według przytoczonego wyroku nie podlega wcale ograniczeniom ustawy Rzeszy o zebraniach i stowarzyszeniach. Sąd po dłuższej naradzie postanowił zażądać od prelegenta p Goździejewicza brzmienia wykładu w celu przetłumaczenia go na język niemiecki i osądzenia, czy był on rzeczywiście naukowy. Ekspertem literackim będzie w tym wypadku komisarz kryminalny, p. Hampel z Torunia, jeżeli sąd nie znajdzie wybitniejszych „znawców" literatury polskiej z placu Wilhelmowskiego w Poznaniu. W każdym razie po raz pierwszy wygłoszony będzie w pruskiej sali sądowej wykład o Krasińskim.

OFIARY.

W Redakcyi „Dzien. Kij." złożyli:

Na Tow. Polsk. Kolonii Letnich (dla dziewczynek). Zamiast telegramu w dniu ślubu p. Ewy hr. Tyszkiewiczówny z p. Tomaszem Michałowskim pp. Marya z K. Bohowitynów Świderska 2 rb., H. Romer-Ochenkowska 1 rb.

Na wydział letnisk przy Tow. Dobr.: pp. E. L. h. R. i L. L. 2 rb., Zofia Rodowiczowa, na letnisko w Budziszkach 25 rb.

Na wpisy do uznania Redakcyi: p. M. P. (zebrane) 6 rb.

Dla ubogiej 80-letn. nauczycielki p. L. Z., p. B. i J. K. 2 rb.

Na Tow. Polskich Kolonii Letnich: „Dzieci—Dzieciom" p. Bonusia Mickiewiczówna 3 rb. 40 kop.

Na budowę kościoła w Czerkasach: pp. X. X. 1 rb., Marya Brzozowska 3 rb.

Na Tow. pom. stud. pol. uniwers. kijowskiego: pp. Władysław i Marya Hulaniccy, pamięci Hali 10 rubli.

Na szpital rz.-katolicki w Kijowie: p. Marya Brzozowska 3 rb.

Z giełdy cukrowej.

W ciągu ubiegłego tygodnia zawarto następujące tranzakcye, zatwierdzone przez komisyę notowań przy giełdzie miejscowej:

1) 12,600 pudów kryształu, stacya Wołoczyska, po 3 rb. 84 kop., na czerwiec (Towarzystwo cukowni „Zbrucz" — Kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

2) 9,000 pudów, stacya Wolfino, po 3 rb. 97½ kop, na czerwiec (A. Mirkin — moskiewskiej filii rosyjskiego banku Handlowo-Przemysłowego);

3) 15,000 pudów, stacya Płoskirów, po 3 rb. 85 kop., na czerwiec (Towarzystwo cukrowni „Gródek" — Kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

4) 20,000 pudów, stacya Kalinówka, po 3 rb. 87 kop., na lipiec (Towarzystwo Stroganowskie — Kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

5) 10,800 pudów, stacya Achtyrka, po 3 rb. 90 kop., na czerwiec (Bank Zjednoczony — spekulantowi);

6) 13,500 pudów, stacya Chrystynówka, po 3 rb. 85 kop., na lipiec (Towarz. cukrowni „Wierchniaczka — A. Mirkinowi);

7) 20,700 pudów, stacya Wolfino, po 4 rb., na czerwiec (Bank — Wogan i Sp.).

Cukier przyszłej kampanii:

1) 400,000 pudów, par. Hrehorówka, po 3 rb. 95 kop. (termin 6-miesięczny) na wrzesień—luty (Dom Handl. I. Charytonienko — właścicielowi cukrowni);

2) 25,000 pudów, stacya Moskwa, po 4 rb. 26 kop., na marzec — maj (Bank Międzynarodowy w Warszawie — Kijowskiemu bankowi Prywatnemu);

3) 100,000 pudów, stacya Moskwa, po 4 rb. 25 kop., na marzec — maj (moskiewska filia banku Moskiewskiego — właścicielowi cukrowni);

4) 100,000 pudów, stacya Krasnopol, po 3 rb. 80 kop., na wrzesień — styczeń (właściciel cukrowni — Dom. Handl. I. Bregman i Sp.).

Eksport:

1) 9,900 pudów, stacya Pohrebyszcze, po 1 rb. 75 kop. (z prawami komercyjnemi), na czerwiec (A. Mirkin — bankowi).

Świadectwa cesyjne:

1) 10,000 pudów, po 89 kop., na lipiec (Kijowski bank Prywatny — właścicielowi cukrowni);

2) 10,000 pudów, po 99 kop, na czerwiec (Kijowski bank Prywatny — właścicielowi cukrowni);

3) 25,000 pudów, po 90 kop., na lipiec (Kijowski bank Prywatny—centralnemu biurowi cukrowni „Lublin".

4) 40,000 pudów, po 1 rb. 5 kop., natychmiast (Bank Zjednoczony—właścicielowi cukrowni);

5) 10,000 pudów, po 1 rb. 2½ kop, na lipiec (A. Mirkin — kupcowi).

Prawa konwencyjne:

1) 100,000 pudów, po 57¼ kop. (Towarzystwo Aleksandrowskie — I. Bregmanowi);

2) 20,000 pudów, po 58 kop. (spekulant — A. Mirkinowi);

3) 50,000 pudów, po 57 kop. (Towarzystwo Aleksandrowskie — S. Libermanowi).

Prawa perskie:

1) 25,000 pudów, po 70 kop. (Bank Rosyjski — Towarzystwu Aleksandrowskiemu);

2) 50,000 pudów (przyszłych), po 58 kop., w ciągu miesiąca po repartycyi (Towarzystwo Kurskie — Tow. Aleksandrowskiemu).

Ostatnie wiadomości.

Trudności się piętrzą. Z Pragi donoszą do „Głosu Narodu", iż piątkowe wspólne posiedzenie 8 delegatów czeskich i 8 del. niemieckich w sprawie ugody, nie doprowadziło do pożądanych rezultatów. Radzono mianowicie nad kwestyą języka czeskiego w urzędach—do porozumienia jednak nie przyszło.

Jak widać, ugoda, która jeszcze przed paru dniami tak łatwą do przeprowadzenia się wydawała, napotyka na coraz to nowe trudności.

Ruch antyrepublikański w Portugalii. Większość emigrantów portugalskich, którzy opuścili Portugalię wobec zaprowadzenia w niej rządu republikańskiego, zbiera się obecnie w miejscowości Tuy, w pobliżu granicy biszpańskiej i przygotowuje tam mundury, oraz środki opatrunkowe.

Jak przypuszczają władze tutejsze, emigranci knują nowy zamach stanu i usiłować będą ponownie osadzić na tronie króla Emanuela.

Spiskowcy rozporządzają znacznymi funduszami.

Wynik śledztwa w sprawie „Titanic'a". Śledztwo w sprawie Titanica trwało 36 dni i stwierdziło, że Titanic stanowczo za szybko jechał w chwili, gdy dostał się w sąsiedztwo lodów, że miał za mało czółen, tudzież że konstrukcya wewnętrzna statku nie była dobra.

S. p. J. V. Sladek wybitny poeta czeski, umarł kilka dni temu. Urodzony w r. 1845 studyował na uniwersytecie praskim przyrodę; w r. 1871 zostaje profesorem angielskiego na technice czeskiej. Był redaktorem pism „Lumir" i „Ruch", skupiając koło nich młodsze talenty.

Telegramy.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Spotkanie monarchów.

Port Baltycki (AP.) O g. 8-ej wiecz. na yachcie „Hohenzollern" odbył się obiad galowy, na którym byli obecni Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani Aleksandra Teodorówna, Wielkie Księżniczki Olga, Tatjana, Marya i Anastazya Mikołajówny, Wielki Książę Mikołaj Mikołajowicz, ministrowie i świta. Po obiedzie odbyło się przedstawienie kinematograficzne.

Rzym (AP.) „Tribuna" w formie oględnej wyraża życzenie, aby spotkanie Monarchów wypadło korzystnie dla Włoch; jednak Włochy nie powinny liczyć na to. Powinny one złożyć dowód odpowiedzialności za swoje czyny.

Berlin (Wł.) Według informacyi kół dyplomatycznych, na konferencyach Bethmanna-Hollwega z Sazonowem w Porcie Baltyckim osiągnięto porozumie zupełne. Ogłoszony będzie komunikat urzędowy.

75-ta rocznica urodzin Wł. Zeleńskiego.

Kraków (Wł.). Władysław Żeleński obchodził wczoraj 75-letnią rocznicę urodzin. Dzienniki poświęciły Zeleńskiemu obszerne artykuły.

Rozwiązanie Rady miasta Lwowa.

Lwów (Wł.). Wskutek rezygnacyi 85 radnych namiestnik rozwiązał radę miejską. Zarząd tymczasowy miasta objęli prezydent Neuman oraz wiceprezydenci Rutowski i Stahl.

Zatwierdzenie ustaw wojskowych Austro-Węgier.

Wiedeń (Wł.). Cesarz Franciszek Józef sankcyonował wszystkie ustawy wojskowe, uchwalone przez parlamenty.

Protektorat francuski nad Marokiem.

Paryż (Wł.). Komisya senatu francuskiego przyjęła jednomyślnie traktat o protektoracie nad Marokiem.

Katastrofa lotnicza.

Paryż (Wł.). Na letnisko „Villa Coubloux" spadł z aeroplanu porucznik Breix i odniósł zmiażdżenie nóg. Stan zdrowia lotnika jest beznadziejny.

Na Węgrzech.

Czerniowce (AP). W miasteczku Jaseniu, na Węgrzech, ponownie aresztowano i wypuszczono na wolność włościanina-prawosławnego Worobczuka oraz matkę i brata mnicha Aleksego.

Podczas rewizyi skonfiskowano książki do nabożeństwa, ewangelię, psałterz i obrazy. Za zbiegłym mnichem Aleksym zarządzono pościg.

Katastrofa kolejowa.

Latrebe (AP). (Pennsylvania). W pobliżu Ligonier zderzył się pociąg towarowy z pociągiem osobowym. Zabitych 21 osób, rannych 30.

Z Persyi.

Tabrys (AP). Wyruszył do Agaru oddział rosyjski pod dowództwem pułkownika Tolmaczewa.

Konfiskata.

Belgrad (Wł.). Skonfiskowano pamiętniki b. prezesa ministrów w Serbii Milowanowicza.

W sprawie aresztowania kap. Kostiewicza.

Berlin (Wł.). Badanie śledcze w sprawie kapitana Kostiewicza trwa w dalszym ciągu.

Sprawa albańska.

Wiedeń (Wł.). Donoszą z Konstantynopola, że oficerowie wszystkich korpusów tureckich solidaryzują się z albańczykami. Kazano przysięgać żołnierzom, iż nie będą walczyli przeciwko albańczykom. Jedyne wyjście z ciężkiej sytuacyi — kapitulacya rządu i udzielenie Albanii samorządu. Zatarg pomiędzy ministrem wojny Mahmudem-baszą a ministrami młodotureckimi jest nieunikniony.

Z lotnictwa.

Lipsk (AP.) Lotnik Schiermeister dokonał wzlotu z 4 pasażerami. Wzlot trwał 33 minuty 42 sekundy. W ten sposób osiągnięty został rekord wszechświatowy długotrwałego wzlotu z pasażerami.

Johannisthal (AP.) Księżna Eugenia Szachowskaja złożyła egzamin lotniczy.

Charków (AP.) O g. 3-ej m. 30 przy silnym wietrze Andreadi odleciał w kierunku Kurska.

Z Chin.

Kaszgar (AP.) Otrzymano wiadomość, iż w miasteczku Czira oddział pospolitego ruszenia podpalił domy i wymordował wielu mieszkańców. Wśród zabitych są jakoby rosyanie.

Pekin (AP.) W Tian-Tsinie przywódca wuczańskiego oddziału terorystów, Wang, grożąc rewolwerem, przeszkodził Tań-Szao-I wsiąść na statek odpływający do Szanchaju. Wang odjechał sam statkiem tym z Tian-Tsinu.

Ruch strajkowy w Anglii.

Londyn (AP.) Usiłowania zakończenia konfliktu z robotnikami warsztatów okrętowych nie doszło do skutku.

Ferye parlamentu wiedeńskiego.

Wiedeń (AP.) Rozpoczęły się ferye letnie parlamentu.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż (AP.) Izba deputowanych uchwaliła pożyczkę wysokości 90 milionów franków na prowadzenie robót publicznych w Indo-Chinach i przyjęła projekt prawa o 10-godzinnej pracy w przemyśle.

Sokoli rosyjscy w Czechach.

Praga (AP.) Przybyli tu z Domasznicy rosyjscy sokoli w celu zwiedzenia zachodnich czeskich kresów, serdecznie podejmowani przez ludność, związki sokolskie i samorządy.

Wybory do Dumy Państwowej.

Czerkasy (AP). Na zebraniu przedwyborczem nastąpiło połączenie się nacyonalistów, październikowców i prawicowców. Obrany został komitet organizacyjny.

Woroneż (AP). U gubernialnego marszałka szlachty odbyła się prywatna narada powiatowych marszałków szlachty i właścicieli ziemskich z udziałem posłów do Dumy Państwowej: Szydłowskich, Kowalewskiego i Stempkowskiego. Na naradzie poruszano kwestye, mające związek z wyborami do przyszłej Dumy Państwowej.

Międzynarodowe wyścigi samochodów.

Kowno (AP). Wyścig samochodów. Pomiędzy Rygą a Kownem kończą się gruntowe drogi boczne. Automobiliści mają przed sobą dobrą szosę, na przestrzeni 200 wiorst. Odjazd g. 9 wieczór.

Suwałki (AP). Mieszkańcy miasteczek zasypują samochody kwiatami. W Suwałkach wzniesiono arkę tryumfalną. Uczestników wyścigów spotkali: gubernator, wice-gubernator, policmajster, dowódcy oddziałów wojskowych i przedstawiciele miasta. Na cześć gości odbył się bankiet.

Kowno (AP). Pod Szawlami kończy się szosa i zaczyna się droga boczna piaszczysta, niedogodna dla ruchu samochodów.

O g. 5 m. 30, uczestnicy wyścigu, którzy stawali do startu w Rydze, są na finishu. Wieczorem odbędzie się urządzony przez miasto bankiet.

Zjazd górników.

Charków (AP) Rada zjazdów górników południa Rosyi uchwaliła zwołać 37 zjazd górników w listopadzie r. b.

Z Finlandyi.

Helsingfors (AP). Od gubernatora uleaborskiego, który za niedostarczenie cenzurze przepisanej liczby egzemplarzy druków skazał drukarnię na grzywnę, komornik miejski na mocy wyroku wazaskiego hofgerichtu wyegzykował 285 marek grzywny i kosztów sądowych.

Usiłowanie gubernatora drogą grzywny zmusić drukarnię do przestrzegania przepisów prasowych było uznane przez hofgericht za niezgodne z prawem.

Różne.

Versaille (AP). Rozpoczęły się tu zorganizowane przez ministeryum wojny próby samochodów ładunkowych. Obecny jest generał rosyjski Wendrich.

Giełda Petersburska.

Dnia 23 czerwca 1912 r.

4% Renta Państwowa	91½
4½% Listy zast. Kijewsk. B. Ziem.	—
4½% Listy zast. Połtaw. B. Ziem.	86½
5% Pożyczk. prem. 1864 r.	461½
5% „ „ 1866 r.	352½
5% Obl. prem. Szlach. Banku.	315
Akcye Petersbursk. Międzynar. Komerc.	535
„ Petersb. Dyskont.-Pożyczk.	528
„ Rosyjsk. dla Handlu Zewn.	391
„ T-wa Odlewni stali „Sormowo"	163
„ Briańsk. Fab. Szyn	231
„ Poł.-Wsch. kol. żel.	280
„ Putiłowsk.	200
„ Bakinsk. T-wa Naftow.	787
„ Kijewskiego Banku Ziemskiego	—
„ Ros. Tow. kopalni złota	214
„ Koł. fabr. maszyn	237
„ M. K. Wor. kol.	855
„ Mosk. Windaw. Ryb. kol. żel.	220½
„ Poł. Doniecka kol. żel.	280
„ Mosk. Kazań. kolej	558
„ Den. Jurjewsk. Tow. met.	320
„ Fabryk Malcowskich	358
„ „Hartman"	—
5% Pożyczka 1905 r.	105⅜—105⅞
5% „ 1906 r.	104¾
5% Świadectwa włościańskie	100
5% Pożyczka 1908 r.	—
5% Obligacye Kij. Miej. Tow. Kred.	—
4½% „ „ „ „ „	—

Usposobienie z walorami państwowymi spokojne, ale stałe; z papierami dywidendowymi po mocnym początku ku końcowi giełdy pod wpływem realizacyi słabsze; z premiówkami ospałe.

GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Dnia 23 go czerwca 1912 r.

Berlin. Wypłaty na Petersburg sp.	216.35
	kup. 216.30
Kurs wekslowy na Petersburg za 8 dni	— —
4½% pożyczka 1905 r.	100.50
4% renta państwowa 1894 r.	91.00
Rosyj. bil. kredyt. 100 rb.	216.15
Dyskonto prywatne	3⅞%
Usposobienie słabsze.	
Paryż.—Wypłaty na Petersburg:	
Cena najniższa	265.875
Cena najwyższa	267.875
4% renta państwowa 1864 r.	91.20
4½% pożyczka 1909 r.	102.25
5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.95
Dyskonto	2[illegible]
Usposobienie spokojne.	
Londyn.—5% pożyczka rosyjska 1909 r.	104⅝
4½% pożyczka rosyjska 1909 r. bez kup.	102¼
Usposobienie spokojne.	
Amsterdam.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	—
4½% pożyczka rosyjska 1909.	—
Wiedeń.—5% pożyczka rosyjska 1906 r.	104.65

ROZMAITOŚCI.

Obdukcya zwłok w Chinach. W rzędzie niezwykłych nowatorstw, jakie wprowadzono w republice chińskiej, zanotować należy pierwszą obdukcyę zwłok, dokonaną przez lekarza na życzenie władz. Powód dał wypadek bójki między kilku chińczykami, wskutek której jeden z nich, ugodzony kijem w głowę, po kilku dniach umarł. Wówczas władze policyjne wdrożyły śledztwo, a nie mogąc z zewnętrznego wyglądu zwłok dojść istotnej przyczyny śmierci zmarłego, zwróciły się do lekarza d-ra Schultzego z prośbą o dokonanie obdukcyi. Na wiadomość o zamierzonym czynie, niezgodnym z pojęciami ogółu, zebrał się przed szpitalem olbrzymi tłum chińczyków, których jedynie interwencya policyi zdołała powstrzymać od wtargnięcia do gmachu. Obdukcya wykazała, że chińczyk zmarł w następstwie uderzenia kijem w głowę. Za przeprowadzenie pierwszej obdukcyi urzędnicy chińscy wyrazili lekarzowi uprzejme podziękowanie.

Rekin w Abbazyi. Wśród letników, zażywających przed kilku dniami kąpieli w łazienkach Angioliny w Abbazyi, powstał nagle straszny popłoch, wywołany pojawieniem się rekina w pobliżu łazienek, które w oka mgnieniu opustoszały. Okoliczni rybacy urządzili natychmiast polowanie na rekina, którego też niebawem udało się złapać. Był to potwór długości 2 metrów. Rybak, który go wyłowił, otrzymał 200 koron nagrody.

Majątek kongregacyi. Sprawozdanie francuskiego ministerstwa finansów wykazuje, że z 68,551 zakładów duchownych, objętych sekwestrem, przeprowadzono do końca r. z. zupełną likwidacyę 47,425. Gminy i departamenty otrzymały z miliarda kongregacyjnego 335 milionów franków. Ogółem z doliczeniem sum, które uzyskane zostaną ze sprzedaży pozostałych dóbr, mają zakłady humanitarne otrzymać kwotę 400 milionów franków.

Z ostatniej chwili.

(Od korespondentów własnych i Agencyi Petersburskiej).

Spotkanie monarchów.

Petersburg (AP). (Komunikat urzędowy). Spotkanie Najjaśniejszego Pana z cesarzem niemieckim miało charakter bardzo serdeczny i stanowi nowy dowód stosunków przyjaznych, oddawna łączących obu Monarchów.

Wobec tego, mająca miejsce wymiana myśli pomiędzy mężami stanu, towarzyszącymi Ich Cesarskim Mościom, pozwoliła raz jeszcze zaznaczyć stanowczy zamiar zachowania dawnych tradycyi, istniejących pomiędzy obu krajami.

Wyjaśnienia polityczne, które dotyczyły wszystkich kwestyi bieżących, wzmocniły u obu stron przekonanie, że stosunki ich, oparte na wzajemnem zaufaniu, posiadają znaczenie zasadnicze nietylko dla interesów obu mocarstw sąsiednich, lecz również dla pokoju powszechnego. Przytem nie było mowy o zawarciu jakiejkolwiek nowej umowy, gdyż warunki obecne nie dają do tego podstawy, jak również o zmianie układu stosunków mocarstw europejskich, wobec tego, że pożytek istniejącego ugrupowania mocarstw z punktu widzenia zachowania równowagi i pokoju jest dowiedziony.

W ten sposób spotkanie w Porcie Baltyckim może wszędzie być witane z zadowoleniem, ponieważ stwierdzając stałą i trwałą przyjaźń pomiędzy Rosyą a Niemcami jest jednocześnie wymownym wyrazem dążeń pokojowych, które w jednakowym stopniu kierują polityką obu mocarstw.

Petersburg (Wł.). Według depesz urzędowych ministra Dworu Cesarskiego, o g. 2 m. 30 po południu jacht „Hohenzollern" wypłynął z portu Baltyckiego. Załoga okrętów rosyjskich ustawiona była na pokładach i przy salutowaniu z okrętów „Gwiazda Polarna", „Andrej Pierwozwannyj" i Paweł Pierwszy" odprowadzała eskadrę niemiecką okrzykami: „hurra".

Port Baltycki (Wł.). Cesarz Wilhelm prowadził dłuższą rozmowę z prezesem ministrów Kokowcewem i ministrem spraw zagranicznych Sazonowem.

Manewry floty angielskiej.

Londyn (Wł.). W poniedziałek odbędą się manewry floty angielskiej. W manewrach biorą udział 3 dreadnoughty, 30 pancerników pierwszoklasowych, 27 krążowników, 28 kontrtorpedowców, 24 torpedowce, 48 łodzi podwodnych, 13 łodzi minowych, 16 transportowców oraz flota śródziemnomorska. Załoga cała wynosi 88,000 ludzi.

Ruch młodo-kaszubski.

Gdańsk (Wł.). „Gazetę Gdańską" naby Krecki, jeden z przywódców ruchu młodokaszubskiego.

Zjazd szewców.

Warszawa (Wł.). W niedzielę rozpoczyna się trzydniowy zjazd szewców.

Z Portugalii.

Lizbona (Wł.). Wykryto poważny spisek rojalistyczny, przywódcą którego był eks-minister de Costa.

Leczenie raka.

Heidelberg (Wł.). Profesor Werner dokonał licznych prób leczenia raka za pomocą nowego środka chemicznego. Wyniki zadowalające.

Sprzeniewierzenie.

Magdeburg (Wł.). Kasyer fabryki maszyn Wolffa, Kaster, sprzeniewierzył pół miliona marek i zbiegł.

Nad Leną.

Bodajbo (Wł.). Odbywa się tu narada senatora Manuchina z przedstawicielami Towarzystwa leńskich kopalni złota.

Owocne pośrednictwo.

Petersburg (Wł.). Według pogłosek, kompania kapitalistów moskiewskich, należących do „związku 17-go października", za pośrednictwem Guczkowa, otrzymała koncesyę „bawełnianą" w Turkiestanie na lat 96.

Urlop premiera.

Petersburg (Wł.). W tych dniach prezes ministrów Kokowcew wyjedzie na urlop 2-tygodniowy.

Po spotkaniu monarchów.

Port Baltycki (AP). Kanclerz Bethmann-Hollweg, sekretarz stanu Kokowcew i minister spraw zagranicznych Sazonow wyjechali do Petersburga.

Rosyjskie kolory narodowe.

Petersburg (AP). Na najbliższem posiedzeniu rady ministrów będzie rozważany referat specyalnej narady w sprawie państwowych flag narodowych. Narada przyszła do wniosku, iż za rosyjskie kolory państwowe należy uznać: czarny, żółty i biały.

Z Albanii.

Mitrowica (AP.) Zmuszeni do cofnięcia się arnauci w nocy wznowili próbę opanowania Mitrowicy, lecz powtórnie zostali odparci. Straty turków wynoszą 100 ludzi. Komunikacya na linii Ipek-Mitrowica przerwana. Poczta nieczynna.

Szkoła Rontalera

7 klasowa z wydziałem **Agronomicznym** w Warszawie ulica Polna 36 d. wł. Egzaminy wstępne będą 15 maja i czerwca i 28 sierpnia n. st. Na wydział agronomiczny przyjmuje się bez egzaminu uczniów po skończeniu 4 klas szkół średnich. Język angielski i łacina dla życzących. Popis 20 czerwca. Lekcye rozpoczną się 30 sierpnia nowego stylu. Program na żądanie. 420

L. Zdrojewski i K. Grabowski

Kijów, Prorezna № 9. 1672

Polecają maszyny i narzędzia reprezentowanych przez siebie fabryk:

Młocarnie i Lokomobile

Clayton-Schuttleworth (Lincoln), Hofherr-Schrantz (Wiedeń), Gaar-Scott (Ameryka).

MŁOCARNIE KONICZYNOWE HOFHERR - SCHRANTZ, GAAR - SCOTT.

Maszyny żniwne, Szpagat wiązałkowy Mac-Cormick.

Samochody do orki

parowe **Gaar-Scott** i naftowe **Międzynarodowego T-wa w Ameryce.**

Kultywatory sprężynowe i pługi A. Ventzki'ego.

Siewniki rzędowe uniwersalne A. Ventzki'ego Siewniki talerzowe także **Międzynarodowego T-wa w Ameryce.**

Opryskiwacze służące także do bielenia i dezynfekcyi „APOLLO".

WIRÓWKI i MASELNICE **MELOTTE.**

Wszelkie maszyny do czyszczenia nasion CLAYTONA, HOFHERRA i ROBERA.

T-wo HENRY SMITH i S-ka

KIJÓW, Instytucka № 4.



Parowe Garnitury Młocarniane Angielskiej Fabryki **Marshall Synowie i S-ka**

PRASY DO SŁOMY.

Maszyny do zbioru urodzaju Angielskiej Fabryki **Massey Harris.**

Szpagat do wiązałek „ROBIN HOOD". 2112

Najrozmaitsze narzędzia rolnicze. Żądajcie katalogów.

Polskie Biuro Leśne Ks. Zdzisław Lubomirski i S-ka, Warszawa Żórawia Nr 22. Urządzanie gospod. leśnych, inspekcye i **taksacye leśne.** Komis. sprzedaż lasów. Nasiona i sadzonki leśne.

Zygmunt Kogan ODESA

Ulica Polska dom własny Nr. 14



Na składzie posiada nowo-ulepszone

LOKOMOBILE i MŁOCARNIE

MŁOCARNIE KONICZYNOWE

i LOKOMOBILE z przegrzewaczem pary, słynnej angielskiej fabryki

Richard Harret i S-wie LYSTON zał. w roku 1778

Pługi i siewniki fabryki Karola Beermana w BERLINIE

Separatory angielskiej fabryki **Listera.** Żniwiarki, rozmaite maszyny i narzędzia rolnicze, szpagat w najlepszym gatunku. Cenniki i katalogi wysyłane są na żądanie bezpłatnie. 117

Specyalna farbiarnia i chemiczna pralnia ubrań

Zajcewa

Prorezna Nr 2, telef. 16-63.

Przyjmują się do prania koszule, kołnierzyki, mankiety. Obstalunki terminowe wykonywane są w ciągu 5 godzin. Fil przy fabryce: M.-Dorohożycka Nr 8. wł. d. 1826

Pensyonat

Obrochtówka

Z. i M. Leśniewiczówien

Cały rok otwarty.

Zakopane, ulica Chałupińskiego.

Ceny od 6—11 koron. 2827



GOSPODARSTWO NASIENNE

Anielówka

poleca na siew jesienny 1912 roku

ŻYTO PETKUSKIE

w cenie po 1 rb. 20 kop. za pud loco st. kolei Klewań (Kolei Płd Z.) bez worka. Worek po cenie kosztu. Dla Towarzystw Rolniczych i Syndykatów odpowiedni rabat. Na dostawy wagonowe osobne oferty.

ADRES: St. poczt. i tel. Derażno na Wołyniu.

Uprasza się o wczesne zamówienia, bo w przeszłym roku dużo zamówień, wskutek opóźnienia, pozostało bez wykonania. Przy zamówieniach uprasza się o dołączenie 1/3 należności jako zadatku, reszta pobraną będzie za zaliczeniem.

2818 **B. Wydżga.**

AGATOL Najlepszy do zębów proszek 25 i 40 kop. pasta 25 kop. eliksir 35 i 60 kop.

St. Górskiego, Warszawa. Leszno 12.

Odznaczony na 7 wystawach najwyższemi nagrodami za skuteczne i antiseptyczne działanie, jako najlepszy środek do czyszczenia **zębów** i konserwowania **dziąseł.** Odznacza się silnym i przyjemnym aromatem dezynfekuje i odświeża jamę ustną, chroni **zęby** od przedwczesnego próchnienia i bólu, dając im zdrowy i biały wygląd. **Żądać wszędzie.**



Przedstawiciel i skład **T-wa Ruberoid.** Inż. **M. KLIGMAN** Kijów, Aleksandr. 45 (wpr. Chateau) tel. 13—24. Fabr. izol. oddz. inż. I. Guzik. 115

Skład maszyn, narzędzi rolniczych, nawozów sztucznych Stanisława Targońskiego w Buszynce. posiadając znaczny zapas najnowszych i najwięcej używanych narzędzi rolniczych i maszyn dostarcza takowe niezwłocznie na zamówienie listowne. Katalogi na zapotrzebowanie Adres dla listów: **Rachny, Stanisław Targoński, skład maszyn.** Dla depesz. Targoński Rachny. 15

Dostępne dla każdego nabycie działki ziemi

w najlepszej dzielnicy miasta Wilna „Zwierzyniec". Miejscowość zdrowa i piękna, stary sosnowy las, rzeka Wilja. Ceny nizkie — dostępne warunki. Długoletnia rozpłata. Wyjątkowo dogodne i tanie działki nad rzeką. Tam-że w części fabryczne- sprzedają się działki ziemi pod budowę fabryk i zakładów przemysłowych, bardzo dogodne warunki. Zwracać się: Kantor sprzedaży działek ziemi. Wilno, Zwierzyniec, ul. Gedyminowska 32. Telefon Nr 46. 2867



Tow. Akc. Wł. A. Doliński

KRESZCZATYK 22. 2

FILIE: Kozlatyn i Aleksandrówka gub. Kijowskiej

WYŁĄCZNI REPREZENTANCI PIERWSZORZĘDNYCH FABRYK.

Ruston, Proctor & C-o: Lokomobile, lokomotywy drożne i do orki, młocarnie parowe zbożowe i koniczynowe.

Rud. Sack: Pługi, siewniki rzędowe i wielorzędowe pielniki i przerywacze do buraków i zboża.

Perkun: Motory naftowe stałe i lokomobile nowo-ulepszone, ekonomiczne i prawie bez dymu.

R. A. Lister & C-o: Wirówki angielskie do mleka, łatwe do użycia, lekkie w ruchu, wyborne w działaniu, pięknej formy.

M. Wolski i Sp. Młocarnie konne, kieraty, sieczkarnie bębnowe.

Sieczkarnie i siekacze **Benthalla,** wialnie **Claytona i Röbera.**

Cieszące się uznaniem: Ekstyrpatory, kultywatory „Ataman", zrzynacze do paru, pielniki, brony stalowe etc. **WŁASNEJ FABRYKI.**

Ojców gub. kielecka **Zakład leczniczy** pod kierunkiem **D-ra Kozłowskiego** otwarty od 1 kwietnia do 1 listopada.

Bliższe informacye udzieli Dyrekcya w Ojcowie. W Warszawie Kancelarya Towarzystwa Hygienicznego, Krakowskie-Przedmieście 66. 1840

Damskie czarne i kolorowe **Pończochy** zagraniczne i własnego wyrobu

przy kupnie nie mniej 1/2 tuzina sprzedaż po

✱✱✱✱ cenie hurtownej. ✱✱✱✱

Sprzedajemy wyjątkowo świeży 1912 roku towar

Damskie żakiety, saki, czapki rob. szydełkiem najnowszych fasonów.

Okrycia damskie, paltoty, kapelusze w olbrzymim wyborze tylko w magazynie **czesko-rosyjskiej mechanicznej fabryki wyrobów szydełkowych**

G. Andrle W.-Wasylkowska № 10.

Upraszamy zwracać uwagę na szyld magazynu. 86

Fabryka i preparat. chemiczn. mydeł Magistra Farmac. **Alberta Zejdla** w Kijowie Dorohoż. 6

POLECA:

Mydła tualetowe co do gatunku bez współzawodnictwa, odznaczają się delikatnym i przyjemnym zapachem.

Mydło do bielizny w najwyższym gatunku bez domieszek, 30%—50% oszczędności w stosunku do gatunków podrzędnych

Mydlany proszek wygodny w użyciu i oszczędny przy wygotowywaniu, praniu bielizny i firanek, przy myciu podłóg, schodów naczyń etc. Szybko wchodzi do ogólnego użytku.

„Mydło zielone" dla celów medycznych i technicznych a także jako środek do tępienia pasożytów na drzewach owocowych, dekoracyjnych i krzewach.

Farbka do bielizny w płytkach „Gwiazdka" łatwo rozpuszczająca się w wodzie, co do gatunku bez współzawodnictwa.

Farbka do bielizny w płóciennych woreczkach, nie rozpuszczająca się w wodzie lecz dodająca białości bieliznie ładny odcień. 424

Żądać wszędzie

ZAKOPANE.

Willa **„Pod Matką Boską"** ulica Ogrodowa 4 (Piękny widok na Tatry)

PENSYONAT

Ireny Sadowskiej

Otwarty cały rok. Urządzenia wygodne. **Ceny przystępne.** 2976

Polskie Biuro Mierniczo-Leśnicze i Rysownicze

Franciszka-Gustawa **BRODZKIEGO**

Kijów, Puszkińska Nr 11a. 2803

Sprzed. ład. urządz. fermę **Samotnia** 158 dz. wyb. ziem. pocz. i st. kol. Kalinówka P. Z. K. Z. Kopczyński. 2950

Oldenburgi i fryburgi

buhajki do sprzedania; adr.: st. Popielnia skrzynka Nr 8. 2982

Potrzebny gorzelany

st. Popielnia, skrzynka № 8. 2983

Pensyonat „Natalie"

Dresden, A. Georgie Balie str. 14. Poleca pokoje słoneczne z komfortem. Urządzone na czas dłuższy lub krótszy. Balkony, ogród, łazienka, kuchnia wzorowa, ceny umiarkowane. Tamże najtroskliwsza opieka dla młodych panienek. 3006

Przyjezdny doświadczony **zagranicz. majster** przyjm. obstal. **żelazo-cement. wyrob.** rozmaitych statui do ogrodów, fontan, upiększenia do kamienic, słupy rzeźbione do balkonów, pokrywy na studnie i in. Rozmaite pomniki, anioły i t. d. Ceny umiarkowane. Kijów, Brzesko-litewska Szosa 28 K. d. 3037

Młody inteligentny agronom królewiak z dobremi świadectwami, znajomością wszystkich gałęzi gospodarstwa, kilka lat praktyki w Królestwie i na Rusi poszukuje posady rządcy, kontrolera lub samodzielnego ekonoma. Oferty poste restante, pocz. Holendry kijow. gub., sub. „Rolnik". 3042

20 krów mlecznych

zacielonych, z wycieleniem na jesień i zimę, czarno-srokatych, typu nizinnego z buhajem do sprzedania w majątku **„Skarzyńce",** poczta i telegr. **Płoskirów. Waleryan Marowski.** 3046

Do egzaminów **konkursowych** do politechniki kij. przyspos. **J. Rogowski i P. Moskalski.** W. Podwalna 33 m. 12, Rogowski. 3047

Osoba energiczna prowadz. samodz. gosp. domowe i po zaobr. to jest hodowla trzody i drobiu. Wydział mlecz. i urządz. ogrodów, oraz przyzw. kuchnię. Poczta Ternówka pod. gub. poste-restante S. T. 3055

Osoba w średnim wieku, znająca swój fach doskonale ma dobre świadectwa i rekomendacye, poszukuje posady klucznicy. Adres uprasza zostawić w administracyi „Dziennika Kijowskiego". 3059

Sławuta - Wołyń

Pensyonat dla chor. piersiowych **D-ra A. Tarnawskiego. Otwarty cały rok.** Sezon kumysowy od dn. 1-go maja do dn. 1-go października. Ceny umiarkowane. 7482

Dzieci rachityczne wzmacniają się wkrótce i poprawiają, gdy się ich żywi mączką mleczną **„ALPINA".** Sprzedaje się w apt. i skład. aptecz. 4140

W Krynicy wzorowo urządzony, otwarty od 15/V — 10/X

Pensyonat i Zakład leczniczy

D-ra E. Zarzyckiego

Wszystkie metody fizykalnego leczenia na miejscu. — **Ceny umiarkowane.** 1973

40 dni

!! bezpłatnie !!

Jeżeli w ciągu 40 dni nie nauczy się pan płynnie mówić, czytać i pisać po niemiecku, francusku, angielsku i po łacinie z pomocą naszych samouczków, ułożonych według najnowszej metody (wszystkie inne — reklamy), **zwrócimy Panu pieniądze.** Cena samouczka jednego z wymienionych języków z przesył. za zaliczeniem 1 rb. 10 kp., 2-ch 1 rb. 90 kop., 3-ch 2 rb. 80 kp., 4-ch 3 rb. 65 kp. Zamówienia przyjmuje jedyny skład na całą Rosyę. **Petersburg, Peterb. stor., Bolszoj pr., 56 — 195.**

2501 **J. K. PETERS.**

AGARASE

113. Rue du Temple Paris

na zasadzie agar-agar i bułgarskiego fermentu. Nie wywołuje przeczyszczenia ani rozwolnienia. Reguluje czynności kiszek. Używa się przy zatwardzeniu, kongestyach, katarze żołądka, chorobach wątroby, przy chroniczn. niedomaganiach ślepej kiszki, hemoroidach i in.

Agarase środek popularny. Cena flakonu z 90 tabliczkami 2 rb. Do nabycia we wszystkich aptekach.



2506

Hotel-Pensyonat „Cosmopolite" 1824

Kuchnia wykwintna. Komfort nowoczesny. Pokoje od 1 rb. Obiady dla przychodzących. Instytutowa 16. I sze piętro m. 10. Telefon 28-23.

DRZEWO OPAŁOWE

skład J. Połujana na Przystani. Ul. Poczajow. 38/46. Tel. 22-82. Cennajn. Drwa berlin. najlepsze. 1941

Żądajcie wszędzie **„Odobrin"** tylko MICHAŁA LEBIEDIEWA.

Tępi odciski



brodawki z korzeniami 774

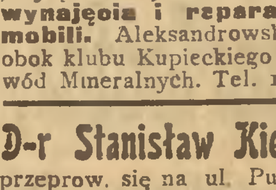
Warszaw. Zakład Ślusar.-Mechanicz. N. Wopińskiego

Kreszczatycki zaułek Nr 9 (sklep). Przyjmuje obstalunki i reperacye: rowerów, motocyklów, zamków, maszyn do szycia, gotowania, broni myśliwskiej, reperacyi kas ogniotrwałych i t. p. robót w zakres ślusarstwa i mechaniki wchodzących. Tamże rowery do wynajęcia. 2759

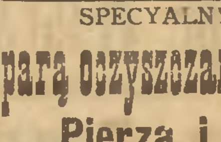
Do konkursu K. I. P.

i innych wyższych zakładów naukowych przysp. studenci K. I. P.: **A. Olechnowicz - Czerkas, S. Szkodo** uk.-fiz. mat. wydz. un. św. Włodzimierza, **I. Sokołowski i D. Poticchin,** student uniw. **M. Gerasimow.** Bibikowski Bulwar 50, m. 5 S. Szkodo od g. 11 do 1. 2804

Wiad. o wol. miesz. podaje spec. **Biuro mieszkań.** Funduklejowska 12 m. 2. 1880



Rowery lepszych fabryk angielskich Royal i niemiecki Gritznera można na raty. Magaz. w poroz. z ofic. Tow. Ekon. oraz Tow. Spożyw. P. Z. D. Ż. **A. F. Kamiński, Prorezna № 2.** 2911



Garaż

Jedyny w Kijowie **dla postoju, wynajęcia i reparacyi automobili.** Aleksandrowska ul. Nr 18 obok klubu Kupieckiego w ogrodzie wód Mineralnych. Tel. 17-43. 2231

D-r Stanisław Kiersnowski

przeprow. się na ul. Puszkińską 38. Choroby kobiece i akuszer. od g. 3-5. 2850

40 K. MASŁO 36 K.

śmietankowe zupełnie świeże **40 k.,** mało solone **36 k.** Magazyn **Wasiekina** W. Wasylkowska 8 2568

SPECYALNY SKŁAD

parą oczyszczanego, dezynf. Pierza i Puchu

gotowe poduszki. 4631

J. Richter. Kreszczatyk 10.



Biuro Rachunkowe

i przepisywanie na maszynach.

Kijów, Kreszczatyk 42. Tel. 28-64.



Magazyn

N. Diechtierow

Kreszczatyk 50 Telef. 5 67.

Zawsze w wielkim wyborze przyrządy do

Drzwi Okien i Pieców.

2914





Deere & Kompagnie

Molin, Stan Jllinojs w Północn. Ameryce
TOWARZYSTWA AKCYJNEGO
z kapitałem 120 milionów
Niniejszym podaje do ogólnej wiadomości, że
w Odesie został otworzony skład dla całej Rosyi
przy AGENCYJNO-KOMISOWYM oddziale

Odeskiego Banku Kupieckiego

(Odesa, Ryszeliewska 10. Telef. 40-58),
udoskonalonych maszyn i narzędzi, do uprawy pszenicy, kukurydzy, bawełny, buraków i innych, produktów gospodarstwa wiejskiego.

Krótki wykaz maszyn i narzędzi **Deere & K-o**

PŁUGI

dla ręcznej i mechanicznej orki.

AUTOMOBILE rozmait. typów z oświetl. elektrycz. i z automat. przyrząd. do puszczania w ruch.

Traktory naftowe dla orki najlepsze na rynku z przyrządami do umocowania żądanej ilości żniwiarek i wiązałek oraz do przewożenia ciężarów.

Wiązałki, żniwiarki, siewniki, kultywatory, przyrządy do kopania kartofli i buraków, elewatory

dla pszenicy i kukurydzy, rozmait przyrządów i narzędzi ułatwiając. pracę w gospod. wiejskim.

Po informacye i szczegóły proszę zwrócić się pod adresem wyżej wymienionego banku. 3035

Wynajem, zamiana, strojenie i naprawa.

Strojenie i wynajem.

Fortepiany, Pianina i Fisharmonie

lepszych zagranicznych i rosyjskich fabryk na składzie fabrycznym instrumentów muzycznych

SZUSTER i S-KA

Kijowski Oddział:
Kreszczatyk 50. **Telefon 30-99.**
Można dostać na wypłat z term. 2-ch lat.

Ułatwione warunki kupna.

Oddziały: Moskwa, Odesa. 2403

Superfosfat, Tomasówkę,

saletrę chilijską, Kainit 30% i 40% Sole potasowe
DOSTARCZA 2914
DOM HANDLOWY

Nieczuja-Wierzbicki i Brzeziński

PRZEDSTAWICIELE TOW. ŁOWICK.
Kijów, Puszkińska Nr II.
Dla telegr.: Kijów-Nieczuja. Telefon Nr 1336.

Towarzystwo Południowe

Prorezna 10.

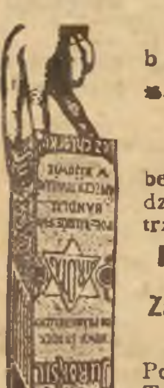
Dział gospodarczy poleca wyjeżdżającym na letniska:
SAMOWARY różnych fabryk. **NACZYNIA** emaliowane, aluminiowane i inne **MASZYNKI DO GOTOWANIA:** naftowe „Gretz", „Primus" i spirytusowe różnych systemów. Noże, widelce, łyżki, maszynki do lodów, żelazka do prasowania, wanny, siatki na muchy i t. p. przybory gospodarcze. **CENY NIZKIE.** 75

Po pierwszej próbie **żądajcie zawsze** „URPIN" najlepszy środek leczniczy dla wszystkich zwierząt domowych
Działa znakomicie. Sposób użycia zwyczajny.
Reprezentacya i skład 3074
Dom handlowy **ŻUKOWSKI & KASPRZYCKI**
Kijów, W. Żytomierska № 8B, tel. 14—32.



ale tylko w trój kątach z taką etykietą i rureczką blaszaną. Są na sladownictwa. 271

Precz z rękami!



„JUROKSIL", bez chlorku, bez sody **sam pierze bieliznę** bez mydła. Po godzinnem gotowaniu otrzymuje się bieliznę **przedziwnej białości.**
Żądajcie wszędzie Paczka 20 kop.
Południowo-Rosyjsk. T-wa Handlu Towarami Aptecznymi w Kijowie. 5408

Zachwyt Gospodyń.

Praktyczny



Podarunek

Nowo-wynaleziony przyrząd oczyszczający **z pestek 12 wisien za jednem uderzeniem;** wiśnie pozostają całe. W ciągu 20 minut można oczyścić pełne wiadro. Niezbędne w każdem gospodarstwie domowem, cukierniach, fabrykach i t. p. Cena rb 1.40 Zamiejscowym wysyłamy za zaliczeniem. Główne przedstawicielstwo i skład w magazynie naczyń metalowych i gospodarskich.

Ed BRABEC

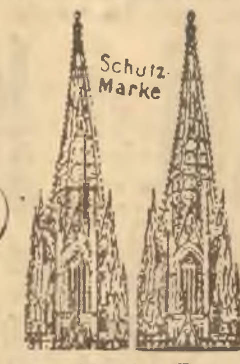
Kijów, Kreszczatyk Nr 44, tel. 414 **Moskwa,** Pietrowka № 7, Stole znikow zauł, wł. d. Cenniki na żądanie bezpłatnie. 2888

Woda Kolońska i Perfumerya

znanej firmy



Johann Maria Farina
gegenüber
J. M. Meiken am Dom zu Köln

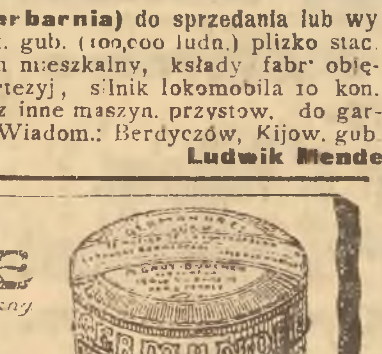


Sprzedaż we wszystkich lepszych magazynach perfumeryjnych i składach aptecznych. Otworzywszy oddział w Rosyi nasza firma zyskała możność zniżenia cen wszystkich wyrobów własnej fabryki. 2913

Skład Główny dla całej Rosyi
Kijów. W.-Wasylkowska № 38. T-wo „UNICAL".

Świeżo wybudowana Fabryka (garbarnia) do sprzedania lub wydzierżaw. w duż. handl mieście Kijowsk. gub. (100,000 ludn.) blizko stac. kolej. Budynek murowany piętr, dom mieszkalny, składy fabr. obięziemi 5000 sążni kwadratow., studnia artezyj, silnik lokomobila 10 kon. urządzenia najnowsze, a wałki duże oraz inne maszyn. przystow. do garbowania chromów, juchtów i koniny. Wiadom.: Berdyczów, Kijow. gub 2978 **Ludwik Mende**

PUDER
GERMANDRÉE
o pięknym zapachu, dyskretny, bo niewidoczny. Dobrze przylegający do twarzy.
ZAPEWNIA CERZE HYGIENĘ I PIĘKNOŚĆ.
Krem Germandrée dla delikatnej skóry.
MIGNOT-BOUCHER, 19. rue Vivienne PARIS



WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA.
3061
WAŻNE DLA GOSPODYŃ.
Marta Norkowska.
Śpiżarnia i zapasy zimowe
z licznymi rysunkami. Cena rb. 1,35, w kartonie 1,50
Tejże autorki:
Piekarnia i cukiernia wytworna i gospodarska, z ilustracyami Cena rb. 1, w kartonie 1.20
Gospodarstwo domowe, na podstawie wykładów, wygłoszonych na Wystawie przemysłowo-spożywczej w Warszawie. Cena kop. 75, w kartonie —,90
Najnowsza kuchnia, wytworna i gospodarska, zawierająca 1249 przepisów gospodarskich, z uwzględnieniem kuchni jarskiej z ilustracyami Nagrodzona 2 wielkimi medalami srebrnemi na wystawach kucharskich w Warszawie i Łodzi. Wydanie nowe, powiększone. (12 ty tysiąc). Cena rb. 1,80, w kartonie 2.—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

T-wo Henry Smith i S-ka

Kijów
Instytucka № 4.

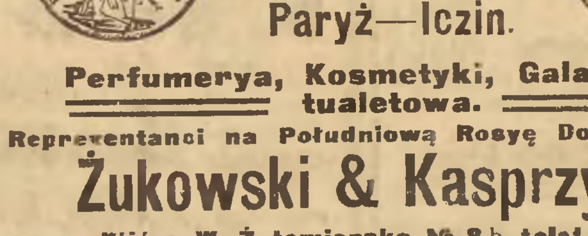


Poleca szwedzkie wirówki 3057

„DYABOLO"

№ I na 10 wiader Rb. 42
№ II na 18 wiader Rb. 72
Najtańsza i najwięcej udoskonalona wirówka.

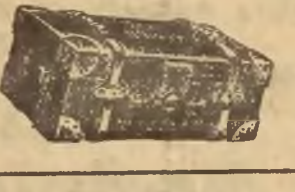
Fabryka Chemiczna



„LA REGENTE"

Paryż—Iczin.
Perfumerya, Kosmetyki, Galanterya tualetowa.
Reprezentanci na Południową Rosyę Dom Handlowy
Żukowski & Kasprzycki 3058
Kijów, W.-Żytomierska № 8 b, telef. 14—32.

W polskim magazynie naczyń gospodarskich
St. Powrozińskiego **Kijów. Kreszczatyk № 45.**
Lampy, porcelana, szkło, wyroby bronzowe, niklowe, platerowane. Naczynia niklowe, aluminiowe. Stalowe emaliowane naczynia niepękające. Kamienne, fajansowe i szklane. Angielskie łóżka, umywalnie, magle, wyżymaczki, maszynki do mięsa, żelazka, tace, maszynki do kawy, samowary, łyżki, noże, widelce, scyzoryki i nożyczki z najlep. angiel. stali.
Otrzymano Lodownie pokojowe
Drezdeńskie. **Maszynki Amerykańskie do lodów. BRZYTWY ANGIELSKIE.**
Kuchnie spirytusowe i naftowe i wiele innych przedmiotów do gospodarstwa domowego. 342



Przybory do podróży i t. p. Kufry, walizy, nesesery, futerały na broń i aparaty fotograficzne i t. p. **Najtaniej** w zakładzie **HENRYKA HOYERA** (b. współpr. Nissena i Würtzl i S-we w Wiedniu) Kreszczatyk Nr 38 w podwórzu. Przyjmuje reperacye i zamówienia. Robota elegancka i mocna. 2959

Br. F i M. Jakubowscy

Kijów, Bajkowa Góra № 4.
(obok cmentarza, za wiaduktem).
Posiadają na składzie z górą 300 pomników, nagrobków i ogrodzeń, podług najnowszych wzorów. Ceny nadzwyczaj dostępne. Własna fabryka i kopalnie wyborowych, trwałych i pięknych gatunków czarnego bazaltu, drobnego labradorytu i wzorzystego kolorowego labradoru znajdują się w Torczynie gub. kijowskiej i w Bukach gub. wołyńskiej. Specyalna budowa grobów familijnych z kamienia i żelazo betonu. 2215



Dr B. LÖWENSTEINA
FOSMOZA
NAJLEPSZA MĄCZKA ODŻYWCZA

Dla dzieci, matek, rekonwalescentów, osób nerwowych i starców. Fosmoza zapewnia prawidłowy rozwój krwi, kości i mięśni. Niezbędny pokarm dla dzieci w okresie ząbkowania i rośnięcia.
Liczne opinie Pp. Lekarzy i Ordynat szpitali dołącza się do każdego pudeł
Dostać można wszędzie.
Cena pudełka Rb. 1. 2693

JAROSŁAWSKIE I KOSTROMSKIE
Płótna
G. SOKOŁOWA
Kreszczatyk 54.
Otrzymano w wielkim wyborze rozmaite płótna, bieliznę stołową, pończochy, skarpet., prześcieradła, got. bieliznę męską, towary bawełniane i wiele in. przedmiotów. Ceny zawsze stałe i niższe od wszystkich w Kijowie, o czem proszę się osobiście przekonać. 4365

Tapety

skład tapet St. Petersburska fabr
„D. P. Pawluchin"
Od 8 kop. pełn. miar.
Główny przedstawiciel w Kraju Południowo Zachodnim
właśc. T. Aleksadrow
Kreszczatyk 13 róg Instytuckiej filia
Tapety i materyały piśmienne
Żydowski Targ 51-16 róg Bulw. Kudriaw. d. Buliona, **telef. 15-52.**
Na żądanie wysyłamy wzory. 2941

Zagraniczne, patentowane

LODOWNIE



POKOJOWE
Największy wybór
Wanny, umywalnie
Józef
Sokołowski
Kijów, Kreszcz 41.

Bez obowiązku kupna!



MAGAZYN
Domu Handlowego
M. Litwinow i S-ka
W.-Wasylkowska 21
Prosi obejrzeć: otrzym w wielk. wyborze towary Łóżka, ang. fas. fabr. „Wawer" i in: wanny, umywalnie, Ang. płyty: Lodownie pokoj. Drezd patent. i warsz. dziec. wózki. Maszynki do lodów. wyżymaczki, magle i różne przedm gosp. dom, Przy magazynie pracownia; przyjm. się obstal i reparacye.
Ceny poza konkurencyą.
Opak. i wysyłka na kolej i w mieście na koszt firmy. 2085

Meble nowe i używane, stylowe i zwyczajne, obrazy, bronzy, porcelana, dywany, portyery i dużo in. rzeczy do umeblowania mieszkań

№ 27 Rzeczy okazyjne W.-Wasylkowska 27, telef. 15-38.

Ze względu na czas niesezonowy i wielki zapas rozmaitych rzeczy, ceny znacznie zniżone. Kupione rzeczy można zostawiać w magazynie bezpłatnie do sierpnia. 1502
Można dostać rzeczy na raty

Pijcie napój jarzynowy



Sinalco rozpowszech. we wszyst, częściach świata. 2961

Połonne

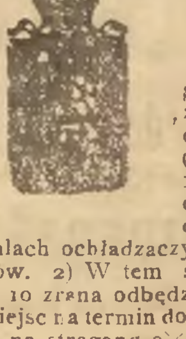
Prenumeratę i ogłoszenia do „Dziennika Kijowskiego" przyjmuje księgarnia **L. Rozensztejna,** oraz sprzedaż detaliczna. 260

I-sze domowe kursy kulinarne Całkowity kurs wykładów o **„kuchni postnej i niepostnej"** zawiera około 1000 przepisów potraw, napojów, pieczyste, kompotów, konfitur, deserów, pirogów i in. Przeszło 300 str. gęstego druku. Cena z przesyłką pocztową rb. 2.60. **Wskazówki** racyonalnego prowadzenia gospodarstwa domowego i przygotowywania smacznych, tanich i pożywnych obiadów z dodaniem sposobu dzielenia mięsa i upiększania stołu i półmisków. Około 100 str. z ryc. Cena z przes. za zalicz. poczt. 1.10. Obydwie książki razem za rb. 3.35 (ewent. w markach) Zamówiania bezp. i wyłącznie J. K. Peters. St. Petersburg. Pietierb. stor. Bolszoj pr. 2002

SZCZAWNICA.
Dr. J. Kołączkowski prowadzi od szeregu lat renomowany Pensyonat hydropatyczny jedyny w zdrojowisku. W osobnym własnym Parku o 25 morg., bez kurzu i hałasu, zdala od drogi kołowej, gdzie słońce cały dzień operuje, są rozmieszczone 4 wille postępowo urządzone (100 pokoi) dla pensyonarzy, z wodociągami (woda źródlana, krynicznej jakości i dobroci) i klozetami. Ścieżki terenowe, wspaniałe kwiatogrzedy, ozdobne krzewy i drzewa, lasek cienisty świerkowy, werendy, tarasy, platformy (betonowe) altany, miejsce do gier, tennis, krokiet i t. p. uromaicają iście sielankową całość. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropat. i z solami, powietrzne i słoneczne i t. p. Opieka lekarska troskliwa; kuchnia dyetetyczna wykwintna, ceny przystępne (od 9 kor. wzwyż). Prospekt ilustrowany na żądanie. ZARZĄD. 2362

Bardzo korzystna dzierżawa na Wołyniu do odstąpienia. Wiad B.-Bulwar 4 m. 5 a, 3075

Przyjezdna młoda osoba poszukuje miejsca kasyerki, gospodyni lub zarządz. domem z kaucya. Laboratorna 32 m. 3. 3063



Kijowski Zarząd Miejski zawiadamia:

1) W lokalu targowego wydziału zarządu w dn. 25 czerwca 1912 r. (Poniedziałek) o g. 1-ej po południu odbędzie się wydzierżawienia w balach ochładzaczy, lodowni i składów. 2) W tem samem miejscu o g. 10 zrana odbędzie się rozdawanie miejsc na termin do 1 listopada 1912 r., a) na stragany 3×3 arsz. dla sprzedaży kawonów, melonów i owoców na rynkach, a mianowicie: Dnia 26 czerwca 1912 r. na rynkach Włodzimierskim, Halickim i Sołomienieckim Dnia 27 czerwca r. b. na rynkach Lwowskim, Łybedzkim, Łukjanowieckim i Peczerskim. b) Dla szop krytych 4×4 dla sprzedaży jarzyn, kawonów i melonów i straganów 3 × 3 dla sprzedaży kawonów i melonów. 3) O g. 2 po poł. w d. 26 czerwca r. b. w Kijowskim Zarządzie Miejskim odbędą się licytacye: a) Na budowę pieców żelazo-azbestowych dla użytku wojska. 4) Na budowę murowanych koszar dla uralskiego pułku kozaków przy ul. Dielowej. 5) na remont budki dla stróża przy wjeździe do szpitala Aleksandrowskiego w sumie 355 rb 85 kop. Wymagana jest kaucya w wysokości 10 proc. od przedsiębiorstwa. 6) W lokalu wydziału targowego d. 27 czerwca 1912 r. (Środa) o g. 1-ej po południu będzie dokonana licytacya na wynajem wewnętrznych sklepów Hal targowych pod NiNr 102 i 104 poprzednio przeznaczonych na handel ryb i na inny rodzaj handlu. 7) Dnia 27 czerwca o g. 12 odbędzie się licytacya na budowę murowanej szopy i gruntownego remontu oficyny w posesyi przytułku imienia M. P. Diehtierewa przy ul Pokrowskiej Nr 5 od sumy 4672 rb. 95 k. 8) W d. 3 lipca r. b. o g. 22 z rana w Zarządzie Miejskim odbędzie się licytacya na wydzierżawienie placu pod pawilion dla sprzedaży owoców, słodyczy i t. p. na rogu Lwowskiej i Dzikiej Nr 2 i miejsca na budowę straganu dla sprzedaży wody owocowej przy domu Nr 26 przy Bulwarze Bibikowskim na termin 1 stycznia 1913 r.
Z warunkami można się zapoznać w targowym wydziale Zarządu 250

Redaktor odpowiedzialny **Stanisław Zieliński.** Drukarnia Polska w Kijowie, ulica Kreszczatyk № 38 Wydawca **Antoni Zieleński.**